REDAKCJA
i ADMINISTRACJA:

Kraków, Rynek Główny 18
Telefony redakcji: 588-53;
585-10; — Telefon administracji 587-80. — wewn. 22

Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18

Administracja czynna w godz. od 8—16, w soboty od 8—13

Wtorek 14 września 1948

Cena 5 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr 254 Kraków Rok 57

Louis Saillant protestuje

przeciw terrorowi w Grecji

PARYŻ. Sekretarz generalny światowej federacji związków zawodowych Louis Saillant wystosował w imieniu federacji ostry protest w sprawie postanowienia greckich przywódców związkowych przed trybunałem wojskowym, [illegible] śmierci i okrucieństwa.

Syzyfowe prace rządu Queuille'a

Bankructwa finansowego Francji nie da się zażegnać

PARYŻ. — Powołując się na opinię kół finansowych, korespondent [illegible] Reutera w Paryżu, twierdzi, że jeśli sytuacja nie ulegnie zmianie, Francja nie będzie mogła zapłacić na przyszły miesiąc swych bieżących zobowiązań.

W pierwszych 8 miesiącach 1948 roku — państwo francuskie wydało już swe roczne zasoby i ma do rozporządzenia już tylko 30 lub 40 miliardów franków, podczas gdy państwowy budżet przewiduje wydatki w wysokości 100 miliardów fr. miesięcznie.

Aby znaleźć pokrycie deficytu, rząd będzie się musiał uciec do iście drakońskich [illegible] łożyć [illegible]

Resztę będzie musiał rząd pożyczyć z Banku Francji i naruszyć [illegible] noszącą 200 miliardów franków.

Rząd zebrał się wczoraj na pierwsze posiedzenie, poświęcone wyłącznie sprawie ratowania finansów Francji.

POSIEDZENIE CKW PPS

W PIĄTEK, DNIA 17 WRZEŚNIA ODBĘDZIE SIĘ W WARSZAWIE PLENARNE POSIEDZENIE CENTRALNEGO KOMITETU WYKONAWCZEGO PPS. NAZAJUTRZ, DNIA 18 WRZEŚNIA, ODBĘDZIE SIĘ POSIEDZENIE RADY NACZELNEJ PPS. REFERAT POLITYCZNY WYGŁOSI SEKRETARZ GENERALNY PPS TOW. JÓZEF CYRANKIEWICZ, REFERAT GOSPODARCZY — CZŁONEK KOMISJI POLITYCZNEJ CKW TOW. ADAM RAPACKI.

W ZWIĄZKU ZE ZWOŁANIEM CKW I RADY NACZELNEJ KONFERENCJA CENTRALNEGO AKTYWU PPS, WYZNACZONA NA 14 I 15 WRZEŚNIA, ODBĘDZIE SIĘ W TERMINIE PÓŹNIEJSZYM, KTÓRY ZOSTANIE OSOBNO OGŁOSZONY.

Po śmierci Dżinnaha

Wojna domowa w Indiach

Wojska hinduskie wkroczyły do Hajderabadu

NEW DELHI. — Komunikat [illegible] donosi, że wojska indyjskie przekroczyły granice Hajderabadu [illegible]

Rząd Nizama [illegible] Hajderabadu nie zgodził się na wpuszczenie wojsk indyjskich do swego kraju. [illegible] Indii, który [illegible] Księstwie Hajderabadu.

Rząd indyjski [illegible] która [illegible] hinduską ludność księstwa.

Wojska indyjskie przekroczyły granice Hajderabadu w [illegible]

Od [illegible] dominiów [illegible] Pakistanu toczy się spór między [illegible] Hajderabadu, który nie chce przyłączyć [illegible]

KARACHI. — W rządowych kołach Karachi, stolicy Pakistanu, [illegible] jego gubernatora Pakistanu — [illegible] gubernator Sindu prowincji, w której leży Karachi.

Zwłoki Dżinnaha zostały spalone w Karachi w niedzielę w nocy. W obrzędzie tym wzięło udział około [illegible]

Pogrobowcy hitleryzmu w USA

Gen. Gordiejew potępia imperializm amerykański na wielkiej manifestacji w Berlinie

BERLIN (PAP) — Na tradycyjnym miejscu [illegible] manifestacji robotniczych w berlińskim „Lustgarten" odbyła się w niedzielę manifestacja niemieckiego Związku b. więźniów politycznych dla uczczenia pamięci ofiar hitlerowskich więzień [illegible] cyjnych, którą [illegible] 300 tys. uczestników.

Nad centralną trybuną powiewały sztandary kilkunastu narodów europejskich, a wśród nich również Polski. Po bokach trybuny i ponad nią płonęły olbrzymie znicze. [illegible] ponad sztandarami widniał transparent z napisem „Bojownicy antyfaszyści — bojownikom pokoju".

Na placu zgromadziły się nieprzeliczone tłumy, przybyłe ze sztandarami ze wszystkich dzielnic miasta. Niesiono liczne transparenty, na których widniały napisy w dział: „Pamiętajcie, że w Oświęcimiu zginęło 4 miliony ludzi, a w Brzezince — 2 miliony". „Precz z faszyzmem! Niech żyje pokój!"

Po otwarciu manifestacji w imieniu delegacji radzieckiej wystąpił gen. Gordiejew.

Potępił on w ostrych słowach imperialistów amerykańskich, którzy weszli na drogę walki z postępem i demokracją, podobnie jak to uczynił hitleryzm. W ten sposób walka o demokrację, nie jest jeszcze [illegible]

W imieniu niemieckiego Związku b. więźniów politycznych Ottomar Gesche napiętnował ostatnie rozruchy w Berlinie, widząc w nich próby odrodzenia faszyzmu w Niemczech. „Kto zdziera czerwony sztandar, symbol wolności ruchu robotniczego — oświadczył on — ten sam staje po stronie brunatnego [illegible] Z tymi siłami będziemy walczyć do upadłego, aż do zwycięstwa [illegible]

[illegible] wienie kierownik biura [illegible] który zwrócił uwagę, że w chwili obecnej toczy się niemniej zacięta walka pomiędzy siłami [illegible]

[illegible] przeciwko antyfaszystom. Prowokacyjne zajścia, wywoływane przez te koła, stanowią ostrzeżenie dla wszystkich bojowników o demokrację ponad wszelkimi granicami, że w dalszym ciągu reakcja zdecydowana jest walczyć przeciw ko siłom postępowym.

Manifestacja przyjaźni polsko-bułgarskiej

W 4 rocznicę powstania ludowego w Sofii

KRAKÓW. (IM) — W [illegible] rocznicę bułgarskiego powstania ludowego odbyła się staraniem Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej i Kółka Słowianoznawczego Państw. Liceum i [illegible] w Krakowie uroczysta akademia, w której wzięli udział przedstawiciele [illegible] krakowskiej [illegible] ambasady bułgarskiej w Warszawie, dr. Kujew.

[illegible] Słowiańskiego prof. dr. Grabowski, po czym wiceprezes Tow. Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej prof. dr. Sieradzki omówił znaczenie bułgarskiej rewolucji ludowej. Dr. Kujew ze swej strony przekazał pod adresem Krakowa serdeczne pozdrowienie od rządu i społeczeństwa bułgarskiego.

W części artystycznej wystąpili artyści scen krakowskich, oraz chór IX Gimnazjum. Na zakończenie członkowie szkolnych kół słowianoznawczych wykonali szereg pieśni i tańców bułgarskich.

Obrady wojewódzkiego aktywu PPR w Krakowie

KRAKÓW. W sali Miejskiej Rady Narodowej odbyła się narada Polskiej Partii Robotniczej, poświęcona uchwałom ostatniego plenum Komitetu Centralnego.

Po zagajeniu konferencji przez I. sekretarza KM PPR tow. Legońskiego, zebrani uczcili pamięć znakomitego przywódcy WKP (b) i międzynarodowego proletariatu tow. A. Żdanowa.

Następnie [illegible] wygłosił przedstawiciel Komitetu Centralnego PPR tow. Ryszard Strzelecki. Mówca zapoznał zebranych z przebiegiem obrad Komitetu Centralnego, omawiając szeroko całość zagadnień, oraz przyczyny odchylenia [illegible] w kierownictwie [illegible] jak również drogę ich [illegible]

[illegible] który zebrani przyjęli gorącymi oklaskami, uchwalono rezolucję, wyrażającą zupełną solidarność i entuzjazm dla uchwał sierpniowego plenum KC. Uchwały te wskazały jasno i wyraźnie na niebezpieczeństwo odchylenia prawicowego i nacjonalistycznego od jego źródła, oraz sposoby przezwyciężenia. Uchwały wzmocniły siłę partii i uzbroiły ją do nowych zwycięstw na drodze walki przeciw wszelkiej krzywdzie [illegible] dze walki o socjalizm.

[illegible] krakowska organizacja PPR oparta [illegible] na zdrowym klasowo aktywie robotniczym [illegible] stwierdziła również istnienie w krakowskiej organizacji elementów, które pod [illegible] skiego otoczenia, szczególnie aktywnego w Krakowie popadły w błędy [illegible] i prawicowego oportu[illegible]

W obliczu nowych zadań stwierdza rezolucja cała partia skupi [illegible] skiego Komitetu Centralnego i jego [illegible]. Pod wodzą Centralnego Komitetu [illegible] wielką batalię klasową [illegible] wieś [illegible] pracujących [illegible] socjalizmu w [illegible]

Pamięci tow. Jana Dudziaka

KRAKÓW. — W [illegible]

Dla uczczenia pamięci tow. Jana Dudziaka Wojewódzka Rada i Komitet Wojewódzki Polskiej Partii Socjalistycznej w Krakowie zamiast wieńca postanowił złożyć kwotę zł 10.000 na budowę Centralnego Domu Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej w Warszawie.

Milicja częścią armii

Solidarna postawa mas pracujących udaremniła prowokacje czeskiej reakcji

PRAGA — Czechosłowacki minister sprawiedliwości, Cepicka, wygłosił w Wychowie przemówienie, w którym zaatakował ostro agentów mocarstw obcych oraz elementy reakcyjne, które usiłowały dokonać aktów gwałtu i terroru, zmierzających do podważenia niezłomnej jedności ludu czechosłowackiego. Okazało się, że reakcja przeceniła swe siły. Minister Cepicka [illegible] również wypadki nadużywania ambony do celów politycznych. Nowa ustawa o ochronie demokratycznej republiki ludowej [illegible] wrogich sił.

PRAGA. — [illegible] czechosłowackiej partii [illegible] Slansky — przemawiając w Kladnie podkreślił, że milicja czechosłowacka wejdzie w skład armii państwowej.

„Utworzona z elementów robotniczych milicja jest dumą narodu i postrachem reakcji" — oświadczył [illegible]

[illegible] tyrządowych i oświadczył, że państwo nie będzie tolerowało nikogo, kto słuchając instrukcji [illegible] nych imperialistów i Niemców [illegible] detów usiłowałby [illegible] w Czechosłowacji.

[illegible]

Góry Grammos stały się grobem 22 tys. żołnierzy ateńskich

PRAGA — Bawiący obecnie w Pradze minister sprawiedliwości [illegible] Miltiades Porphyrogenis w wywiadzie udzielonym korespondentowi agencji CTK, oświadczył, że wszystkie plany amerykańskie, opracowane wiosną br. i zmierzające do zniszczenia greckich sił demokratycznych [illegible]

Największą klęską wrogów było [illegible] się ofensywy wojsk monarchofaszystowskich na froncie Grammos [illegible] ska straciła 22.000 ludzi czyli jedną czwartą wszystkich sił, biorących [illegible]

Katowicki obwód PZZ

najaktywniejszym na Śląsku

KATOWICE (km) — W sali Instytutu Śląskiego w Katowicach — odbyło się w dniu wczorajszym walne zebranie delegatów kół obwodu katowickiego Polskiego Związku Zachodniego, w którym z ramienia zarządu okręgowego udział wziął kpt. Bogacki. Ponadto w zebraniu uczestniczyli jako goście, przedstawiciele partii politycznych.

Zebranie zagaił prezes zarządu obwodu ob. Stachowski, zapraszając na przewodniczącego zebrania kpt Bogackiego.

Krótki referat polityczny wygłosił przedstawiciel partii politycznych tow. Corradini, dokonując przeglądu osiągnięć w Polsce Ludowej. Zwrócił on również uwagę na zadania stojące przed członkami Polskiego Związku Zachodniego.

Z kolei prezes obwodu ob. Stachowski złożył sprawozdanie [illegible] lalności zarządu obwodu.

Obwód katowicki urządził [illegible] kresie sprawozdawczym szere[illegible] prez o charakterze propagandowo - oświatowym, z których dochód przeznaczono na cele PZZ. W pracy swej wyróżniły się m. innymi koła PZZ w Ligocie, Janowie, Nowym Bytomiu i Załężu.

Obwód katowicki posiada obecnie 32 koła terenowe i 8 kół korporacyjnych., zrzeszających ogółem [illegible] 5.380 członków. W ciągu okresu sprawozdawczego w szeregi PZZ przybyło 1.282 członków.

W dalszym ciągu zebrania wygłoszono sprawozdanie finansowe,, po czym referat omawiający zagadnienia organizacyjne i ideologiczne PZZ, wygłosił delegat zarządu [illegible] kręgu kpt. Bogacki.

W referacie swym mówca podkreślił duży wkład pracy w realizację zadań PZZ, obwodu katowickiego, który pod tym względem uchodzi za najaktywniejszy obwód [illegible] sku.

W dalszej swej pracy członkowie PZZ winni podkreślać ścisłą łączność ideologii PZZ z ogólnymi założeniami polityczno - społecznymi, Polski Ludowej i dążyć do jak najszerszego wciągnięcia pod sztandary PZZ wszystkich obywateli polskich, świadomych celów tego związku. PZZ dążyć będzie nadto do zakładania swych kół w szkołach średnich.

Po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi, dokonano wyboru nowego zarządu obwodu oraz delegatów na zjazd okręgu.

Na zakończenie obrad, uchwalono rezolucję, w której zebrani witają z najwyższym zadowoleniem fakt objęcia sekretariatu generalnego PPR przez Prezydenta RP Bolesława Bieruta, widząc w tym fakcie dalszą konsolidację ruchu ludowego, prowadzącą Polskę Ludową ku pełnym formom ustroju socjalistycz[illegible].

[illegible] wyrażają gotowość większego uaktywnienia działalności PZZ w kierunku ideologicznego i rzeczowego zespolenia całego społeczeństwa wokół osoby Prezydenta RP Bolesława Bieruta, widząc w tym zespoleniu najsilniejszą rękojmię — przeciw wszelkim zakusom rewizjonistycznym.

Aktyw wiejski PPR

obradował w Katowicach

KATOWICE — W ub. niedzielę w Domu Kultury OKZZ w Katowicach obradował pod przewodnictwem członka WK PPR tow. Piotra Kowalczyka aktyw wiejski PPR, in[illegible] sekretarze komitetów gminnych PPR, przewodniczący i sekretarze powiatowych zarządów Samopomocy Chłopskiej oraz członkowie PPR, pełniący funkcję przewodniczących Powiatowych Rad Narodowych.

Narada poświęcona była zagadnieniom sprecyzowanym w uchwałach sierpniowego plenum KC PPR.

Do zebranych kilkuset aktywistów wiejskich z całego województwa śląsko - dąbrowskiego zasadniczy referat o uchwałach plenum sierpniowego wygłosił członek KC PPR poseł tow. Ochab.

O zadaniach PPR-owców na odcinku pracy wiejskiej mówił I sekretarz WK PPR w Katowicach — tow. Zenon Nowak.

Po obszernej dyskusji zebrani aktywiści wiejscy województwa śląsko - dąbrowskiego — jednogłośnie uchwalili rezolucję, wyrażając pełną solidarność z uchwałami sierpniowego plenum KC PPR. W rezolucji wyrażono jednocześnie gotowość do pracy na odcinku wiejskim w myśl wskazań ostatniego plenum KC Partii.

We Włoszech o Kongresie Wrocławskim

RZYM — Prasa włoska w dalszym ciągu zamieszcza obszerne komenta[illegible] na temat Światowego Kongresu Intelektualistów we Wrocławiu.

Tygodnik „Vie Nuove" zamieszcza w ostatnim numerze artykuł b. ambasadora włoskiego w Warszawie Doninlego, poświęcony Kongresowi Wrocławskiemu. Po uwydatnieniu aktywnego wkładu w prace Kongresu poszczególnych delegacji, a zwła[illegible] włoskiej i radzieckiej, prof. Donini pisze: „Pokój jest możliwy, ponieważ narody gotowe są walczyć w jego obronie. Nie jest to obłudny pacyfizm, ale bohaterstwo robotników, chłopów i inteligencji, którzy jednoczą się w obronie wolności i demokracji przeciwko podżegaczom wojennym i wstecznictwu. Nie [illegible] leży tego zjawiska uważać za [illegible] rzucenie super-kultury co byłoby absurdem, ani też za fuzję ideologii, [illegible] jest niemożliwe do przeprowadzenia. Mamy tu do czynienia jedy[illegible] i braterską współpracą przedstawicieli nauki i sztuki, celem wspólnej obrony spuścizny ludzkości i celem obrony idei pokoju. Jest to doniosła nauka, której udzielił [illegible] Kongres Wrocławski."

Wychodzący w Palermo dziennik „L'ora del Popolo" zamieszcza artykuł pt.: „Zebranie czołowe przedstawicieli kultury w obronie pokoju" Marii de Amicis. Korespondentka wyraża się z wielką sympatią o Polsce, podkreślając przede wszystkim szybkie tempo odbudowy kraju. „Wiem dobrze — pisze Maria de Amicis — że Polska była najbardziej męczeńskim krajem [illegible] nieszczęśliwej wojnie i że barbarzyńcy niemieccy nigdzie nie dokonali takich spustoszeń jak tam właśnie, a zwłaszcza na ziemiach śląskich, które [illegible] tylu wiekach krzywd i niesprawiedliwości niemieckich Polska odzyskała z powrotem i może je znowu ochraniać pod swoim sztandarem. Niemniej jednak niekiedy odnosi się wrażenie, że wojna tędy wogóle nie przeszła, tak wiele zrobio[illegible] już dla odbudowy kraju. Wrocław czyni wrażenie wielkiej metropolii. Ubiór robotników, zapełniających ulice świadczy, że ci którzy tu pracują mają za co się ubrać, że nie chodzą w łachmanach jak w wielu innych krajach".

Kończąc korespondentka wyraża nadzieję, że Kongres Wrocławski wyda plony, stwarzając podstawy braterskiej współpracy między intelektualistami i ludami całego świata.

W 4 rocznicę wyzwolenia Pragi

WARSZAWA — W ub. niedzielę ludność prawobrzeżnej Warszawy uroczyście obchodziła czwartą rocznicę wyzwolenia Pragi przez Armię Radziecką oraz 1 Armię Wojska Polskiego. Obchód rocznicy przekształcił się w manifestację uczuć wdzięczności i braterstwa dla bohaterskiej Armii Radzieckiej i walczącego u jej boku odrodzonego Wojska Polskiego.

Oświadczenie Girala o Kongresie Wrocławskim

PARYŻ — Przewodniczący delegacji Hiszpanii republikańskiej na Wrocławskim Kongresie Intelektualistów dr Giral zwołał po powrocie do stolicy Francji konferencję prasową, na której podkreślił przychylne stanowisko uczestników Kongresu do sprawy Hiszpanii Republikańskiej. Następnie dr. Giral razem z pozostałymi delegatami hiszpańskimi, którzy byli obecni na Kongresie wziął udział w informacyjnej konferencji publicznej. Na konferencji tej omówiono szczegółowo prace Kongresu oraz uchwalono rezolucję.

Usunięcia prof. Joliot

domagają się „atomowi" politycy z Waszyngtonu

NOWY JORK — Dziennik „Daily Worker" donosi, że rząd amerykański odmówił udzielenia Francji informacji odnośnie pokojowego zastosowania energii atomowej, ponieważ [illegible] czele francuskiej Komisji Energii Atomowej stoi znany fizyk Fr. Joliot Curie, znany ze swych przekonań postępowych.

Dziennik powyższy stwierdza, iż Departament Stanu usiłuje zmusić rząd francuski do udzielenia dymisji Fr. Joliot-Curie.

„Po przeprowadzeniu czystki pośród własnych naukowców o liberalnych przekonaniach politycznych, rząd nasz zamierza zmusić do podobnej akcji inne kraje" stwierdza Daily Worker.

Najlepsze w świecie czołgi

Prasa w święto wojsk pancernych ZSRR

MOSKWA (PAP) W całym Związku Radzieckim obchodzono w niedzielę doroczny Dzień Czołgistów. Prasa radziecka omawiając niedzielne święto, podkreśla ogromne znaczenie wojsk pancernych w zwycię[illegible] działaniach armii radz. [illegible] czas ostatniej wojny, zwłaszcza w bitwach pod Stalingradem i Kurskiem podczas walk o wyzwolenie Kijowa, Mińska, Warszawy, Berlina, Belgradu i Pragi.

250 tys. czołgistów radz. otrzymało za te operacje radzieckie ordery wojskowe, zaś przeszło 1100 — tytuł bohatera Związku Radzieckiego. Najwyższymi orderami radzieckimi odznaczono także 9 tys. konstruktorów czołgów.

Marszałek Bogdanow stwierdza w artykule zamieszczonym w dzienniku „Prawda", że dzięki wysiłkom całego narodu radzieckiego i jego przodującej myśli technicznej, Związek Radziecki skonstruował najlep[illegible] na świecie czołgi, posiadające wszystkie zasadnicze walory: doskonałą zdolność manewrowania, silne opancerzenie i znaczną siłę ogniową.

Potęgę sił pancernych Związku Radzieckiego charakteryzuje fakt, [illegible] w ciągu ostatnich 8 lat wojny produkowano w ZSRR przeciętnie 30 tys. czołgów i samochodów pancernych rocznie. Ilość czołgów w armii radzieckiej wzrosła w okresie ostatniej wojny 15-krotnie.

Rozległa mechanizacja i motoryzacja całej gospodarki radzieckiej a zwłaszcza rolnictwa — stwierdza marszałek Bogdanow — stworzyła milionowe rezerwy wykształconych pod względem technicznym kierowników i żołnierzy.

Dniówkę dla Warszawy

odrabiała młodzież ZMP

KATOWICE — W dniu wczorajszym na kopalnię „Wieczorek" w Janowie przybyła grupa 75 członków Związku Młodzieży Polskiej z Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych celem odrobienia 8-godzinnej dniówki przy załadunku węgla w podziemiach kopalni. W ten sposób młodzież ZMP wniosła swój wkład do dzieła odbudowy Stolicy, gdyż wartość wydobytego przez nią węgla została w całości przekazana na FOS.

W jednym z najbliższych numerów nasz sprawozdawca, który brał również udział w tej akcji, podzieli się wrażeniami tej niecodziennej szychty.

Wymiana mniejszości narodowych między Węgrami a Słowacją

PRAGA — Z Bratysławy donoszą o wznowieniu częściowej wymiany ludności między Węgrami a Słowacją na mocy czechosłowacko-węgierskiego układu z r. 1946. Akcja przesiedleńcza winna być zakończo[illegible] do 31 grudnia br.

Dużo wioślarzy ale mało sterników

Prasa francuska o rządzie Queuille

PARYŻ — Rząd Queuille oraz jego program polityczno - gospodarczy spotkał się z krytyczną oceną większości dzienników francuskich.

„Humanite" pisze na ten temat [illegible] in.: „Ponieważ miliarderzy amerykańscy nie chcą komunistów, trzeba było szukać porozumienia z gaullistami. Queuille uprzedził nas że będzie uprawiać taką samą politykę, jak jego poprzednicy. Co więcej Queuille zamierza rozszerzyć politykę upadku i zależności narodowej. W ten sposób przedłuży się okres braku stabilizacji, a powodem tego jest wyeliminowanie przedstawicieli 6 milionów wyborców francuskich. Ale wkrótce wybije godzina znalezienia rozwiązania problemu w duchu prawdziwie francuskim. Nikt nie potrafi powstrzymać ludu francuskiego przed zwycięskim zakończeniem walki".

Liberation" pisze: „Po uchwaleniu inwestytury powstanie nie jedna przeszkoda do pokonania. Łódź rządowa, która wypłynie na pełne morze, ma wielu wioślarzy, ale mało sterników".

„France Tireur" stwierdza, że Queuille zaczyna zabiegać już o względy reakcjonistów, zaś „Parisien Libere" podkreśla, że obecny rząd nie wnosi ze sobą nic nowego.

„Combat" — zauważa ze swej strony, że „deklaracja Queuille nie zdziwiła nikogo w zgromadzeniu narodowym, które jest przyzwyczajo[illegible] od długich tygodni słyszeć te same apele do poświęceń i dyscypliny".

Dzienniki prawicowe wskazując na trudności stojące przed nowym rządem, widzą możliwość ich rozwiązania jedynie przez rozpisanie nowych wyborów.

Strajk kolporterów gazet paryskich

PARYŻ — Od piątku po południu strajkują kolporterzy dzienników paryskich, domagając się dodatku drożyźnianego w wysokości 2,5 tysiąca franków. Z powodu braku kolporterów rozdział dzienników natrafia na poważne trudności.

„Dżentelmeńskie" zachowanie amerykańskich żołnierzy

NORYMBERGA — W jednym z klubów żołnierskich w Norymberdze doszło do krwawego starcia pomiędzy żołnierzami amerykańskimi [illegible] członkami wojskowego zespołu muzycznego Stewarta, w którym grali również Murzyni. Żołnierze napadli na członków orkiestry pod pretekstem rzekomo nieuprzejmego zachowania się jednego z Murzynów w stosunku do niemieckiej kelnerki. Kilku napadniętych, chcąc ratować życie wyskoczyło z 2 piętra na ulicę.

W wyniku zajścia 8 żołnierzy i członków zespołu muzycznego, poranionych nożami, odwieziono do szpitala. Amerykańska policja wojskowa z trudem przywróciła porządek w klubie.

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

RUDE PRAVO

„Gdy ogłoszono plan Marshalla, Blum i Bevin publicznie twierdzili, że „wielkoduszna pomoc Stanów Zjednoczonych podwyższy poziom życia klas pracujących w Zachodniej Europie i umożliwi gospodarce zachodnio - europejskiej powrót do dobrobytu".

Piętnaście miesięcy dotychczasowych doświadczeń z planem Marshalla — świadczy o czymś wręcz przeciwnym. Amerykańscy monopoliści wzmacniają swoje pozycje na Zachodzie Kontynentu a równocześnie klasa robotnicza rozporządza coraz mniejszą siłą kupna. Biała księga rządu brytyjskiego przyznała, że wartość odżywiania się pracującego w Anglii obniżyła się o 200 kalorii. We Francji nastąpiło jeszcze wyraźniejsze pogorszenie się stopy życiowej.— Od wiosny 1947 roku tzn. od oposzczenia przez komunistów rządu francuskiego koszty utrzymania wzrosły w dwójnasób. We Włoszech ceny chleba i makaronu — wzrosły o 50 proc., podczas gdy płace pozostały na dotychczasowym poziomie. Rośnie również bezrobocie. We Włoszech jest 3 miliony ludzi bez pracy, w Anglii do końca roku liczba bezrobotnych wzrośnie o 50 proc., we Francji fala bezrobocia przybiera na sile we wszystkich gałęziach przemysłu".

Dziennik stwierdza, że robotnicy Zachodniej Europy stawiają opór planowi Marshalla, który równoznaczny jest z planem dalszego zubożenia klas pracujących.

„Jeszcze cięższe walki czekają pracujących na Zachodzie Europy. Ogólny układ sił w ostatnich latach zmienił się jednak znacznie na niekorzyść świata kapitalistycznego. Partie komunistyczne krajów kapitalistycznych mają specjalną rolę do spełnienia w dziele poprowadzenia mas pracujących do nowych zwycięstw w bitwie przeciw głodowi i nędzy".

Spółdzielnie produkcyjne na wsi

Zagadnienie chłopskich spółdzielni produkcyjnych zostało przez tow. Hilarego Minca w przemówieniu na sierpniowym plenum KC PPR omówione wyraźnie, jasno, dokładnie. Koncepcja uspółdzielczenia produkcji jest ściśle związana z niedomogami struktury rolnej w Polsce. Ma ona służyć jako płaszczyzna, która pozwoli połączyć drobne gospodarstwa chłopskie w duże warsztaty produkcyjne. Będą one mogły pracować według wspólnie ułożonego planu robót, będą mogły posiłkować się odpowiednią ilością maszyn, będą mogły korzystać z doświadczeń naukowych i wiedzy praktycznej, angażując do pomocy wykwalifikowanych agronomów.

[illegible] program uspółdzielczenia produkcji rolnej niewątpliwie spotka się w licznych wypadkach z niedowierzaniem i nieufnością wśród chłopów. Aczkolwiek już dzisiaj wśród drobnorolnych chłopów istnieje znaczne [illegible] dla [illegible] z zastosowania form spółdzielczej współpracy, to z drugiej strony nie ulega wątpliwości, że bogaci chłopi, jak i cała reakcja w kraju, będą usiłowali przeciwdziałać, jawnie i skrycie, rozszerzaniu się hasła uspółdzielczania produkcji, widząc w jego realizacji złamanie swej dotychczasowej przewagi gospodarczej na wsi.

Spokojne tempo

Z wypowiedzi tow. Minca wynika [illegible] tempo uspółdzielczania produkcji rolnej będzie ściśle związane z [illegible] żliwościami produkcyjnymi przemysłu polskiego, który jest obowiązany dostarczyć w tym celu odpowiedniej ilości maszyn rolni[illegible]. Mimo stałego wzrostu produkcji tow. Minc nie spodziewa się, aby na przestrzeni najbliższych 3 lat powstała możliwość uspółdzielczenia więcej aniżeli 1 procent ogólnej liczby gospodarstw rolnych.

Stosunkowo [illegible] pa rozwoju spółdzielczości produkcyjnej jest związane z procesem uświadamiania mas chłopskich [illegible] istotnych korzyści związanych z nową formą pracy. Przy obowiązującej zasadzie dobrowolności w [illegible] się chłopów w [illegible] produkcyjne niezbędne jest wytworzenie warunków, w których chłop będzie się mógł naocznie przekonać o wyższości gospodarki spółdzielczej. Wyrazem tego będą lepsze rezultaty gospodarstw zrzeszonych w spółdzielnie, aniżeli gospodarujących samodzielnie. Szybko podnoszący się stan zamożności chłopów, którzy wcześniej przystąpią do spółdzielni produkcyjnych, będzie równocześnie zachętą dla następnych kandydatów popularyzując nowe formy zespołowego gospodarowania. Tow. Minc wyklucza metodę stosowania przy[illegible].

Zasada swobodnego wyboru

Jest szereg wzorów praktycznych spółdzielczości rolnej. Tow. Minc [illegible] na słusznym stanowisku, aby [illegible] ić do praktycznego stosowania wszystkich. W codziennym wykonaniu będzie narastało doświadczenie chłopów, w miarę upływu czasu będzie można się orientować, który z zastosowanych wzorów daje najlepsze rezultaty gospodarcze [illegible] przynosi korzyści zrzeszonym.

[illegible] zasady dobrowolności w przystępowaniu do spółdzielni produkcyjnych możność dowolnego wyboru typów tych spółdzielni jest gwarancją, że unikniemy lekkomyślnego pośpiechu, a równocześnie działacze chłopscy będą mieli okazję doświadczeń, badania wyników i wyciągnięcia praktycznych wniosków.

Przystąpienie do spółdzielni produkcyjnej nie pozbawi chłopa tytułu własności posiadanego przez niego gruntu — stwierdził tow. Minc, wbrew temu, co propaganda reakcyjna usiłuje chłopu podsunąć, wykorzystując jego niedoświadczenie.

Koncepcja spółdzielni produkcyjnych na wsi, z udziału których są wykluczeni bogacze wiejscy, jest pomyślana jako szeroki program wprowadzenia gospodarki rolnej [illegible] szy poziom, jako skuteczny środek dla podniesienia dobrobytu mas chłopskich.

Troska o [illegible]

[illegible]oskę o interesy chłopa państwo [illegible] przejawia nieustannie. Nie wykorzystało ono obecnego dobrego [illegible] W[illegible]. Wyznaczając ja ko [illegible] tę [illegible] dowód jak bardzo dba o to aby chłop mógł korzystać z efektów swej całorocznej pracy.

W tym roku rząd przeznacza ponad 13 miliardów złotych w formie kredytu dla drobnego rolnictwa, — przy czym aparat bankowy rozprowadzający te kredyty jest wezwany do odrzucenia tych uciążliwych formalności, które utrudniały chłopu korzystanie z kredytowej pomocy państwa.

Stosowany jest więc cały [illegible] środków, któ[illegible] nie tylko ochrania bezpośrednie interesy drobnorolnego chłopa, ale [illegible] wyrazem [illegible] w Polsce Ludowej już nastąpiły i w dalszym [illegible] będą realizowane. — Hasło uspółdzielczenia produkcji [illegible] i średnich chłopów jest również wyrazem tych właśnie zamierzeń, szerokiego programu, który, konsekwentnie realizowany, przyniesie dobrobyt wsi, wzmacniając [illegible] ogólny potencjał [illegible] państwa.

Wre praca przy budowie Wspólnego Domu

WARSZAWA (SAP) Na placu, gdzie buduje się Wspólny Dom, przyszła siedziba Komitetu Centralnego Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej, tętni życie. Kto był tu przed miesiącem, jest teraz zaskoczony zmianami jakie zaszły. Wokół piętrzyły się wówczas zwały gruzu, a wykopy pod fundamenty były zaledwie w zaczątkach. Dzisiaj plac jest zupełnie oczyszczony i rozpoczęło się już betonowanie stropów nad piwnicami pierwszej połowy bloku zachodniego, od strony ul. Nowy Świat. Na ukończeniu są również wykopy pod fundamenty drugiej połowy bloku zachodniego. Jednocześnie przystępuje się do wykonania robót ziemnych pod blok wschodni, który znajdować się będzie od strony Muzeum Narodowego.

Pracuje tutaj elektryczna koparka konstrukcji radzieckiej, która automatycznie ładuje ziemię na samochody i furmanki.

Ciekawe odkrycie

Podczas wykopów pod fundamenty bloku zachodniego natrafiono na starą studnię o głębokości 18 m. Studnia pochodziła prawdopodobnie z końca XVIII w. lub z początków XIX w. Posiadała ona drewnianą obudowę wewnątrz której znajdowała się rura drewniana. Rura była zaopatrzona filtrem z blachy miedzianej, przybitym gwoździami kowalskimi. Po wyciągnięciu rury i oczyszczeniu studni otwór studzienny zabetonowano.

Obecnie [illegible] wykopach pod fundamenty drugiej połowy zachodniego [illegible] natrafiono na [illegible] studnię.

[illegible] nad robotnikiem

Kierownictwo robót [illegible] dowy wzniesiono drewniane baraki, w których są umywalnie z natryskami, szatnie z indywidualnymi szafkami, [illegible] oraz stołówka. Cały personel [illegible] raz dziennie ciepły posiłek w postaci wysoko kalorycznej zupy, za którą płaci się 30 zł. Jedzenie jest smaczne [illegible] urozmai[illegible].

Dla robotników mieszkających na [illegible] Warszawą zorganizowano hotel, tak [illegible] w Warszawie bez żadnych kłopotów mieszkać [illegible].

W[illegible] współzawodnictwie [illegible]

Na budowie rozwija się szeroko współzawodnictwo pracy. Robotnicy uczciwie i z całym zrozumieniem odnoszą się do swoich obowiązków. Spośród wszystkich wybijających się przodowników pracy na szczególną uwagę zasługują: tow. Metera Władysław (PPR) tow. Sarna Stanisław (PPS), Dubielecki Jan i Płonka Józef (bezp.).

Tow. Metera W. członek organizacji PPR jest jednym z najlepszych pracowników na całej budowie. Przed wojną był robotnikiem kanalizacyjnym. Pracował przeważnie sezonowo, ponieważ znany był ze swych poglądów lewicowych, co utrudniało mu znalezienie stałej pracy. Wojnę spędził poza granicami kraju na zachodzie. Z[illegible] zakończenia wojny zgłosił [illegible] jako jeden z pierwszych do powrotu do kraju.

[illegible] oficerów [illegible], którzy chcieli go nawet oddać do domu [illegible], wrócił do Polski, aby stanąć od razu do pracy nad odbudową kraju.

„Pracuję dla siebie, dla kraju, a gdybym był został zagranicą musiałbym pracować dla obcych i to nie wiadomo, czy mógłbym znaleźć gdziekolwiek pracę" — oświadcza w rozmowie tow. Metera.

Tow. Sarna, pepesowiec, pracował przed wojną jako robotnik, mimo że miał kwalifikacje majstra. Wojnę spędził w Batalionach Chłopskich w okolicach puszczy Kampinowskiej. Gdy w Warszawie wybuchło powstanie znalazł się ze swoim oddziałem w walczącej stolicy. Po wojnie od razu przystąpił do pracy w swoim zawodzie nie zważając na dość niskie początkowo zarobki. „Obecnie — mówi tow. Sarna — zarabiam tyle [illegible] całkowicie [illegible] na utrzymanie całej rodziny".

„Przed wojną pracowałem jako zwykły robotnik — rozpoczyna rozmowę Dubielecki Jan (bezp.); — po wojnie miałem dopiero możność dal[illegible] dokształcania się w [illegible] jako bryga[illegible]. Byłem [illegible] poglądów lewicowych, [illegible] nie mogłem [illegible] się z wyzyskiem człowieka przez człowieka. Dlatego miałem nieraz zatargi z władzami sanacyjnymi". Obecnie ob. Dubielecki [illegible] do zjednoczonej partii [illegible] robotniczej.

Ostatnim naszym rozmówcą jest Płonka Józef mieszkaniec Falenicy również bezpartyjny, choć [illegible] wstąpić teraz do partii. Zarabia tyle, że mu wystarczy zawsze na życie a jednocześnie jest w pełni świadomy tego, że obecnie robotnik jest traktowany o wiele lepiej niż przed wojną. Rozmawiając ob. Płonka pochyla się nad swoją łopatą i z rozmachem wrzuca ziemię na wagonik stojącej kolejki.

Na całym placu budowy Wspólnego Domu gorączkowo wre praca.

Tow. Nowotko – symbolem najlepszych tradycji polskiego ruchu robotniczego

Uroczystości w Ciechanowie

Dwunastego września w cukrowni „Ciechanów", gdzie w latach 1907-1912 pracował i działał Marceli Nowotko odbyły się uroczystości uczczenia jego pamięci, zorganizowane z inicjatywy Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Cukrowniczego. W uroczystościach tych udział wzięło ponad 7 tys. osób.

W prezydium uroczystości na podjum zasiedli: najbliższa rodzina Nowotki — żona i syn, członek Komitetu Centralnego PPR gen. Witold, przedstawiciel CKW PPS tow. Lange, i inni.

PRZEMÓWIENIE TOW. LANGEGO IMIENIEM PPS

W czasie uroczystości przemawiał przedstawiciel CKW PPS tow. Lange. Mówca podkreślił szczególne znaczenie uroczystości, polegające na tym, że Marceli Nowotko był jednym z wybitnych przywódców i bojowników polskiej klasy robotniczej.

„Obecnie staje przed nami — stwierdza prelegent — ze szczególną żywotnością kwestia naszej przyszłości i tradycji. Nowy zjednoczony ruch robotniczy przejmuje ze swojej historii wszystko to, co jest wartościowe, a odrzuci wszystko to, co było błędne.

Marceli Nowotko reprezentował dla nas wszystkich, dla tych, którzy są w PPR i tych, którzy są w PPS i tych, którzy w szeregach bezpartyjnych walczą o Polskę socjalistyczną, najlepsze tradycje polskiego ruchu robotniczego.

[illegible] głęboko wierzył w solidarność międzynarodowych sił rewolucyjnych.

W imieniu PPS — mówi tow. Lange — nowej rewolucyjnej PPS która ze swej tradycji przejęła to co było w niej klasowe i rewolucyjne, chcę wyrazić uznanie za ten wkład, jaki SDKPiL, KPP i PPR wniosły w polski ruch robotniczy.

Przypominając, że polska klasa robotnicza stoi w przededniu zjednoczenia, prelegent stwierdza, że praca i walka tow. Nowotki znajdzie w nowej zjednoczonej partii polskiej klasy robotniczej głęboką cześć.

ODSŁONIĘCIE TABLICY.

Po przemówieniu sekretarza KC ZZ tow. Geberta udekorowano Krzyżami Zasługi współtowarzyszy pracy Nowotki. W czasie tej uroczystości orkiestra intonuje Czerwony Sztandar, a po nim Międzynarodówkę. Zgromadzone tłumy podchwytują melodię.

Po odśpiewaniu pieśni robotniczych gen. Witold odsłania uroczyście tablicę pamiątkową ku czci Marcelego Nowotki. Na czerwonym murze fabryki widnieje brązowa tablica z wizerunkiem Marcelego Nowotki ze skromnym [illegible].

„W tej Cukrowni w latach 1907—1912 pracował Marceli Nowotko, bojownik o prawa ludu pracującego w Polsce".

Za chwilę tłumy biorące udział w uroczystości defilują przed tablicą. Chylą się w hołdzie czerwone sztandary, trzymane mocnymi spracowanymi dłońmi robotniczymi.

W przeddzień zjednoczenia klasy robotniczej czcimy pamięć rewolucjonistów-internacjonalistów

Przemówienie tow. gen. Witolda w Ciechanowie

Podczas uroczystości w Ciechanowie ku uczczeniu zasług tow. Marcelego Nowotki przemawiał imieniem PPR tow. gen. Witold.

„Marceli Nowotko — mówi donośnym głosem wśród głębokiej ciszy gen. Witold — niezłomny bojownik walki o socjalizm, wierny syn ludu pracującego, który wszystkie swe siły i zdolności, cały zapał i niezmordowaną energię poświęcił sprawie narodowego i społecznego wyzwolenia ludu polskiego, był najlepszym przedstawicielem tych tradycji, które legły u podstaw Polskiej Partii Robotniczej. Członek Socjal-Demokracji Królestwa Polskiego i Litwy, jeden z pierwszych członków i wybitnych działaczy Komunistycznej Partii Polski, długoletni więzień Polski sanacyjnej, bezkompromisowy realizator hasła zjednoczenia wszystkich postępowych sił narodu do bezlitosnej walki z okupantem — był Nowotko pierwszym sekretarzem generalnym Polskiej Partii Robotniczej.

Gen. Witold opisuje następnie życie Marcelego Nowotki.

Mówca przypomina, że zwycięstwo rewolucji listopadowej w Rosji umożliwiło Narodowi Polskiemu odzyskanie niepodległości. Nie powstała jednak wówczas taka Polska, o której marzyli najlepsi synowie ludu polskiego, o którą walczył Marceli Nowotko. Organizuje on robotników do walki o swe słuszne prawa, do walki o zdobycie władzy.

W tym czasie SDKPiL połączyła się z PPS-lewicą i utworzyła Komunistyczną Partię Polski. Partię, która w okresie międzywojennym była jedyną wyrazicielką interesów klasy robotniczej, mobilizowała szerokie masy pracujące do walki o Polskę socjalistyczną.

KPP jedyna rozumiała rolę Związku Radzieckiego, rolę zwycięskiego proletariatu kraju socjalizmu dla utrwalenia niepodległości Polski. Marceli Nowotko jest jednym z najwybitniejszych i najbardziej ofiarnych działaczy KPP. Marceli organizuje pierwszą Radę Delegatów Robotniczych i Chłopskich i zostaje jej sekretarzem. Po rozwiązaniu Rad przez reakcję Nowotko tworzy związki zawodowe służby folwarcznej. Wybuchają w okolicznych majątkach strajki fornali wołających o ordynarię, o umowy zbiorowe, o lepszy los. Nowotko dostaje się znów do więzienia. Po opuszczeniu więzienia kontynuuje działalność w ruchu zawodowym i spółdzielczym. W 1920 r. Nowotko piętnuje zaborczą politykę Piłsudskiego na wschodzie.

W 1921 r. znów w więzieniu. Po wyjściu z więzienia podejmuje walkę. Aresztowany w 1928 r. 4 lata spędza w więzieniu. Opuszcza więzienie i znów podejmuje walkę tym razem jako „Marian". Wiosną 1935 r. za „Marianem" zamykają się znów bramy więzienia. Wyrok 12 lat.

W 1939 pękają mury więzienia. „Marian" podejmuje działalność konspiracyjną w sercu kraju, w Warszawie. Jest znany i ceniony.

Aby stworzyć partię robotniczą o skrystalizowanym programie z daleką perspektywą przyszłości aby stworzyć scentralizowaną, zdyscyplinowaną partię, konieczna była jasna i wyraźna platforma walki. Konieczni byli ponadto tacy ludzie, którzy by cieszyli się autorytetem wśród mas robotniczych i chłopskich. Taką platformą walki była pierwsza odezwa Polskiej Partii Robotniczej. Takim człowiekiem, najbardziej predystynowanym na stanowisko kierownika partii, był Marceli Nowotko.

[illegible] str. 5

Graficy polscy górą

WIEDEŃ — W obecności przedstawicieli mocarstw okupacyjnych, rządu austriackiego i korpusu dyplomatycznego nastąpiło uroczyste rozdanie nagród za najlepsze plakaty na międzynarodowej wystawie plakatów w Wiedniu.

Nagrody spośród Polaków otrzymali: Tomaszewski, Lipiński, Kreczkowski, Chomicz, Śliwińska, Jakubowski, Stawiński, Bocianowski, Białostocki, Karolak, Grochowski, Kaczmarczyk, Janko, Pawlak i Swoboda. Plakaty polskie zwróciły powszechną uwagę wysokim poziomem graficznym wykonania.

LITERATURA / SZTUKA / KULTURA

Śląski oddział ZZLP ma szerokie plany

LITERACI -- ROBOTNIKOM

Jak donosiliśmy, niedawno został wybrany nowy zarząd ZZLP oddziału śląskiego, wybraliśmy się więc odrazu do nowego prezesa oddziału Jana Brzozy z zapytaniem jakie „niespodzianki" kulturalne przygotowują literaci publiczności śląskiej w tym sezonie i czy wybór nowych władz oznacza również nowe wytyczne działania.

— Jeśli chodzi o ten ostatni punkt — mówi Jan Brzoza — w zasadzie będziemy kontynuować działalność dawnego zarządu. dla [illegible]



Jan Brzoza

którego jestem z pełnym uznaniem, choć zakreślamy sobie nieco szersze plany. Ponadto chciałbym, aby nasz nowy zarząd był zarządem wewnętrznej jedności i konsolidacji. Spory i osobiste antagonizmy, których echa znajdowali często czytelnicy na łamach prasy, szkodziły autorytetowi Związku i podważały atmosferę twórczą.

PISARZE — W ŚWIETLICACH ROBOTNICZYCH

— Ponieważ jesteśmy pismem robotniczym, więc interesują nas [illegible] plany ZZLP, które przewidują ściślejsze kontakty literatów z [illegible]. Czy są przewidziane [illegible] dla świata pracy?

— Oczywiście. Związek literatów współpracuje ze związkami zawodowymi. Tutejsi pisarze zorganizowani w grupy, będą brać udział w wieczorach świetlicowych, w rozmaitych zakładach [illegible] terenie całego naszego województwa.

Będziemy również czuwać nad programem imprez świetlicowych, udzielać rad wykonawcom, dostarczać im tekstów, oraz uczestniczyć w jury konkursów świetlicowych. W ten sposób uda nam się zapewne wyłowić niejeden młody talent aktorski, wart specjalnej opieki i dalszego kształcenia.

Teatr-szkoła, do którego kierowalibyśmy młodych adeptów sceny — robotników, stałby się zara[illegible] daje się na terenie Śląska odcz[illegible].

BEZPŁATNE ROZDAWNICTWO KSIĄŻEK

— Czy literaci interesują się również sprawami czytelnictwa wśród robotników?

— Jest to przecież jedno z głównych naszych zadań, któremu poświęcamy wiele uwagi. Korzystną nowością w tej dziedzinie będzie wprowadzenie poradni bibliotecznych. Specjalne drukowane przez ZZLP biuletyny, rozsyłane systematycznie do rozmaitych ośrodków — będą niewątpliwie ułatwiały działaczom świetlicowym dobór książek w bibliotekach.

Pragniemy również rozbudować znacznie szerzej akcję bezpłatnego rozdawnictwa książek, zwłaszcza na Opolszczyźnie. W tym roku rozdaliśmy książki o łącznej wartości 13 milionów zł.

SPOTKANIA AUTORÓW Z CZYTELNIKAMI

W dalszym ciągu naszej rozmowy omawiamy inne imprezy, które ZZLP ma w planie.

Będą więc wieczory autorskie dla dzieci i wieczory dla młodzieży, Z.Z.L.P. zamierza zwrócić baczną uwagę na zaniedbaną nieco dziedzinę, jaką była dotąd literatura dziecięca.

Zostaną również wznowione tradycyjne „czwartki literackie" w Domu Kultury, poświęcone rocznicom i wieczorom autorskim — dyskusyjnym.

Pierwszy inauguracyjny czwartek w dn. 30 bm. jest poświęcony Mickiewiczowi. W następnym tygodniu Aleksander Baumgarten będzie mówił o zagadnieniach filmu. Zapowiada się ciekawa dyskusja.

Kolejne czwartki obejmują w swym programie: uczczenie 70 lecia Leopolda Staffa, recytacje utworów poetów I Armii: Ważyka, Pasternaka, Szenwalda i Prutkowskiego. Następnie będzie wieczór literatury rosyjskiej, wieczór Szopenowski, „czwartek" poświęcony teatrowi i atrakcyjny wieczór najmłodszych autorów śląskich.

Klub literacki będzie miał w dalszym ciągu swoje „wtorki". Należy podkreślić, że ZZLP rozbudowuje sieć klubów literackich.

Miłą inowacją staną się niewątpliwie rozmowy literatów (a ściślej kierowników literackich w teatrach) rozmowy, bezpośrednio po premierze lub przed premierą. W takich rozmowach wezmą również udział aktorzy-wykonawcy, recytując fragmenty dyskutowanej sztuki.

MŁODE TALENTY POD OPIEKĄ ZZLP

Na koniec rzucamy pytanie jak przedstawia się sprawa wydawnictw ZZLP.

Okazuje się, że i pod tym względem literaci biorą rozmach. Powstał bowiem specjalny Fundusz Wydawniczy. ZZLP będzie wydawał własnym nakładem tomy poezji, essayów i utworów dramatycznych. Pierwszy tom poezji J. Baranowicza — „Łąka skowronków" jest już w druku. Arkusze Śląskie, których dotąd wydano 11 będą się ukazywać w dalszym ciągu.

— Zwrócimy także specjalną uwagę na debiuty. Młode talenty literackie mogą liczyć na opiekę ZZLP -- kończy Jan Brzoza naszą rozmowę.

Jak z tych słów widzimy — ZZLP plany ma szerokie, ponieważ zaś literaci współcześni nie są wyłącznie „mistrzami słowa" — wierzymy, że wszystkie zapowiedziane projekty przyobleką się w kształty realne.

MARIA PODOLSKA

WALKA W OCZACH PISARZY

Antologia*) literacka o obronie Warszawy

27 września 1939 roku, po [illegible]nej, acz bohaterskiej walce z barbarzyńskim hitlerowskim najazdem, skapitulowała Stolica Polski. Miesiąc wrzesień szeleszczący opadającym [illegible] drzew i nasłonecznionym [illegible], przeszedł do [illegible] historii jako czas bohaterstwa i tragizmu, zajmując miejsce dni powstańczych listopadów.

Ale jak już to nieraz było w naszej historii, Warszawa, kapitulując [illegible] opór, przez [illegible] ofiary stała się [illegible]nem i symbolem walczącego Narodu. Tu kierowały się spojrzenia ku[illegible], tu szły myśli i ucz[illegible] i poetów.

[illegible]

[illegible] Słowackiego, Norwida i Konopnickiej.

książka, antologia poezji i prozy o Warszawie pt. „Warszawa bohaterska", układu M. Czerwińskiego i K. Paszkowskiego.

Czytając tę książkę, jeszcze podążamy tropem bohaterskiego oporu, zwiedzamy każdy zakątek ulicy, szczęśliwymi i zachwyconymi oczami oglądamy dawne piękno i majestat Warszawy, jesteśmy znowu w mieście, które, acz zburzone [illegible] to niepokonane i niepodległe.

[illegible] piewca starej Warszawy [illegible] krętych średniowiecznych uliczek, Artur Oppman (Or-Ot) tak w słowach pełnych rzewnej prostoty ujmuje stosunek uczuciowy każdego z nas do Stolicy polskiej:

„O miasto moje! o Warszawo święta!
Skroń znižam kornie do twoich kamieni,
bo w każdym głazie czyjaś łza zaklęta
i krew się czyjaś na każdym czerwieni!
A gdy myśleli, że cię złożą w trumnie,
że padniesz, ziemią przysypane krwawą,
to ty z uśmiechem tak hardo, tak dumnie
[illegible] krzyż swój dźwigałaś Warszawo!

W części współczesnej [illegible] najwybitniejszych poetów [illegible] każdy złożył Warszawie [illegible] swego natchnienia.

[illegible] Bieńkowski stwierdza w [illegible] wierszu pt. „Warszawo", że żadne uderzenie serca [illegible] wzruszy mnie tak bardzo, jak Twoje kamienie". Jan Brzechwa pisze „Pieśń o Warszawie", w której, jak sygnał do boju, przewija się następujący [illegible]

[illegible]

[illegible] bohaterstwo każdego [illegible] w chwili jej obrony znalazło wyraz w utworze Antoniego Słonimskiego, [illegible] „Mogiła nieznanego mieszkańca Warszawy":

„Dla was pieśń moja i łzy [illegible]
zwyczajni prości nieogromni
Stokroć was więcej padło w boju,
lecz któż imiona nasze wspomni?
Tragarze, szewcy, rzemieślnicy,
doktorzy, krawcy, i ślusarze,
żony i siostry, co mieszkańce
skryte wśród gruzów po piwnicach
przez to szaleństwo krwi i chwały
w mękach rozpaczy umierały
dla was łzy moje, łzy gorące".

Tak złożył poeta hołd bezimiennemu bohaterowi Warszawy — szaremu człowiekowi z ludu.

GRZEGORZ TIMOFIEJEW

*) antologia — wybór utworów poetyckich różnych autorów.

Zdzisław Hierowski

SEZON TEATRALNY

w Bielsku i Cieszynie

Starym zwyczajem [illegible] teatralne zaczynają się [illegible]mi. Spragniony nowości widz teatralny daje się na nie najczęściej złapać. A po sezonie tylko złośliwi krytycy odgrzebują owe obiecanki i wytykają teatrowi, czego nie zrobił i czego zaniedbał. Widz, jeśli był z sezonu zadowolony, nie bawi się w pedanterię. Obiecanki przypomina sobie z goryczą dopiero wówczas, gdy teatr nie dał mu przeżyć, jakich od sceny oczekuje się normalnie.

Zdaje mi się, że Teatr Polski w Bielsku i Cieszynie przez trzy lata pracy zyskał sobie dostateczne zaufanie, by nie trzeba się było uciekać do malowania zbliżającego się czwartego z kolei sezonu w przesadnie różowych barwach. Wystarczy powiedzieć, że nie zaszły w nim takie zmiany, które zapowiadałyby niepotrzebną tu rewolucję, że nie potrzebna tu była nawet żadna [illegible] nic nie zapowiada też, by miało być coś gorzej niż było dotychczas pod wytrawną i mądrą dyrekcją Stanisława Kwaskowskiego. Powie może ktoś, że mnie jako kierownikowi literackiemu teatru nie wypada chwalić swego dyrektora. Gdybym nie miał powodów do powyższych (skromne zresztą) komplementów, po prostu bym z nim nie pracował.

Myślę, że w sezonie 1948/49 teatr bielsko-cieszyński nie zdradzi swych dobrych tradycji i nie zawiedzie zaufania [illegible] niejszych z roku na rok widzów. [illegible] sceną, która zadowoli [illegible]nego widza, nie zepsuje smaku widzowi nieprzygotowanemu jeszcze do teatru, a czasem może nawet zyska sobie uznanie znawcy. Dwudziestotrzyosobowy zespół artystyczny, mając w swoim składzie kilka nazwisk aktorskich o ustalonej już sławie, jest zespołem wy[illegible] teatrowi na [illegible] realizacji a [illegible] do śmielszych prób artystycznych. Współ[illegible] mającego swą [illegible] dekoracji teatralnej [illegible] Feliksa Krassowskiego [illegible] wniesie po[illegible] udział w realizacje [illegible] teatr podejmie. Pracy [illegible] wchodzących w skład zespołu ak[illegible] inscenizacje [illegible] tak świetnych reżyserów, jak Edmund Wierciński i Henryk Szletyński.

A zatem w zakresie poziomu artystycznego teatr ma nadzieję ustrzec się przykrych niespodzianek a nawet dać w ciągu sezonu widowiska, które wyjdą ponad poziom tego, co pogardliwie nazywa się u nas teatrem „prowincjonalnym" (w całym kraju jedno miasto mści się tym określeniem na drugim za to, że tak chrzci wszystko, co leży poza nią, Stolica).

A repertuar? Na to pytanie też trzeba odpowiedzieć, bo jest drugim istotnym pytaniem na temat sezonu. Zły teatr może położyć dobry repertuar, ale zły repertuar może położyć dobry teatr. Teatr bielsko-cieszyński, który repertuar swój musi zawsze konstruować z myślą o strukturze kulturalnej środowisk, które obsługuje, oraz o tym, by pozyskać sobie jak najwięcej widzów do zawodowego i normalnego teatru jeszcze nie nawykłych, musi stosować zawsze pewnego rodzaju repertuarową mozaikę. Dbać jednak musi o to, by w mozaice tej nie było barw zbyt jaskrawych i rażących. Chodzi po prostu o pewne koncesje na rzecz lekkości repertuaru. Opracowanie repertuaru polega tu więc na tym, by lekkość i rozrywka nie zasługiwała na tę brzydką w [illegible] nazwę, jaką jest „koncesja", [illegible] się zawsze z pojęciem [illegible] na rzecz złego smaku.

Takich ustępstw w repertuarze tego sezonu nie będzie, chociaż sezon będzie miał w dużej mierze [illegible] rozrywkowy, chociaż będzie operował przeważnie [illegible]medią, czasem zaś farsą i komedią muzyczną. Te dwa ostatnie rodzaje wymagają szczególnie starannego doboru. To też z tego zakresu zdradzić można dotychczas jedną tylko premierę jako [illegible] „Żołnierz Królowej Madagaskaru" Dobrzańskiego naturalnie w przeróbce Tuwima. Z farsami też się teatr zbytnio nie śpieszy [illegible], że dobra [illegible] spełni tę samą [illegible] i lekka farsa. [illegible]ny Molierem, [illegible] tryskający dowcipem „Mieszczanin szlachcicem" otworzy sezon w ostatnich dniach września. Ciąg dalszy w tym samym gatunku to Fredro ze „Ślubami panieńskimi". Gogol z „Ożenkiem", no i najprawdopodobniej któraś z barwnych komedii Szekspira, jeśli nie zastąpi jej jedna z nowszych komedii polskiego autora, której wartość w pewnej chociaż mierze usprawiedliwiałaby taką dość ryzykowną zamianę. Ale nie przesadzajmy z tą rozrywką. Teatr [illegible] być beczką śmiechu [illegible] pójdzie [illegible] dotychczas sztuk [illegible]nałej autorki Marii Morozowicz-Szczepkowskiej, „Sprawa Moniki". Dalej „Dom pod Oświęcimiem" [illegible] Priestleya, „Ich czworo" Zapolskiej przy czym tej „tragedii ludzi głupich" z czystym sumieniem do komedii zaliczać nie można. Dodajmy do tego, że w repertuarze teatralnym znajdą się spektakle o charakterze specjalnym, które będą uczczeniem zbliżających się wielkich rocznic kulturalnych: Mickiewicza i Słowackiego oraz Chopina. Rocznica mickiewiczowska znajdzie swój wyraz w realizacji widowiska skonstruowanego przez St. Wasylewskiego. W podobnej formie uczczone będą dwie dalsze rocznice. Wystawienie któregoś z dramatów Słowackiego przerasta możliwości teatru bielskiego, a niedoskonałe przedstawienie rocznicowe mija się z celem.

Mimo więc tego, co rzekło się na wstępie o rozrywkowym charakterze repertuaru, jego trzon tworzą autorzy [illegible]nymi sztukami [illegible]matycznym, dobrych autorów współczesnych. To jest główna linia repertuarowa. Rozrywka w [illegible] muzyką, będzie się obok tej linii przewijać jako element z punktu widzenia publiczności teatralnej niezbędny i zbliżający widza nieufnego do teatru. Tyle bielsko-cieszyńskich obiecanek. Mam nadzieję, że nie połknięci się przy omawianiu sprawy, jak się z nich teatr wywiązał.

[illegible]

[illegible]zemowienie tow. gen. Witolda

[illegible]

I [illegible]n. który rozpoczął no[illegible] w historii ruchu robotniczego w Polsce zadł od kuli zza[illegible] od kuli wroga, który godził w [illegible] robotniczą i walkę wyzwo[illegible] w dniu 28 listopada 1942 r. [illegible] PPR, wrogom klasy ro[illegible] [illegible]wało się, że tą kulą [illegible] śmiertelny cios. Chybi[illegible] bolesny, lecz śmiertel[illegible] się tylko człowiek. Par[illegible] [illegible] nieśmiertelna.

W przeddzień zjednoczenia w jedną partię [illegible] robotniczej — oświadcza [illegible] — czcimy pamięć takich bojowników sprawy robotniczej takich rewolucjonistów i internacjonalistów, jak Marceli Nowotko, którzy swym życiem i walką [illegible] nieśmiertelny wkład w dzieje wyzwolenia klasy robotniczej i narodu, w dzieło budowy socjalizmu, dali przykład swej nieprzejednanej postawy wobec wszelkich wpływów obcej i wrogiej klasie robotniczej ideologii.

Nagrody dla dziennikarzy

za na[illegible]epsze reportaże [illegible] Wystawę ZO

WROCŁAW. Pod przewodnictwem prezesa Okręgu Wrocławskiego Związku Zawodowego Dziennikarzy Winnickiego odbyło się drugie posiedzenie Sądu Konkursowego na najlepszy reportaż z Wystawy Z. O. jaki ukazał się na łamach prasy w lipcu br.

Pierwszą nagrodę w wysokości 30 tys. zł przyznano tow. Krystynie Dąbrowskiej za reportaż „Jak Marcin uczył się Polski" zamieszczony w „Robotniku" Nr 221.

Drugą nagrodę w wys. 20 tys. zł. przyznano Halinie Markiewiczowej za reportaż: „Na wystawie za pięć dwunasta 7 stalowy maszt wzniósł się w górę", zamieszczony w „Dzienniku Zachodnim" dnia [illegible] 7. br.

Pięć następnych nagród po 5 tys. zł otrzymali: Zbigniew Kwiatkowski za artykuł „Wieża naszych osiągnięć", zamieszczony w „Dzienniku Polskim", Leszek Goliński za artykuł „Symbol wielkości i triumf techniki", zamieszczony w „Słowie Polskim", Danuta Sochacka za reportaż „Wystawa Ziem Odzyskanych — Wielkie przeżycie i wielka lekcja", Mieczysław Derbień za reportaż „Wystawa Ziem Odzyskanych" — August Grodzicki za reportaż „WZO WZO WZO".

Urok Beskidów przyciąga tłumy turystów

(Korespondencja własna)

Najpiękniejsza jest jesień na Podhalu, kiedy po górach rozsnują się srebrne nici „babiego lata", kiedy lasy zdobi złoto i purpura, a całe polany liliowieją od rozkwitniętych [illegible] macierzanka [illegible] plejada kwiecia pachnie upajająco, a niebo wieczorem ma kolor ciemno niebieski z czerwoną tarczą zachodzącego słońca...

Strudzonego turystę — odpoczywającego na grani — dochodzą głosy fujarki pasterskiej i pieśń wolnego juhasa rozbrzmiewa wśród gór przy akompaniamencie dzwonków owczych...

Na znakowych szlakach górskich roi się wtedy od prawdziwych turystów, podziwiających piękno i majestat gór, po wertepach zaś uwijają się myśliwi, którzy [illegible] w podkarpackiej kniei wspaniałego rogacza, rysia lub dzika.

Łańcuch karpacki, ciągnący się na obszarze powiatów podhalańskich ma za część składową Beskidy Zachodnie ciągnące się od Przełęczy Jabłonkowskiej na zachodzie aż po Przełęcz Tylicką (688) na wschodzie, kulminującą się w paśmie Babiej Góry (1725 m) na zachodzie, a zakończeniem ich wschodnim jest część Beskidu Sądeckiego znaną pod nazwą Pasma Jaworzyńskiego w okolicy Krynicy. Pasmo to rozpołożone jest pomiędzy doliną Popradu od Muszyny po Stary Sącz, dalej od Starego Sącza po Dąbrówkę, granicy kotlina sądecka. Granicę dalszą stanowi dolina Kamienicy (Nawojowa-Łabowa), przełęcz Huta 743 m w miejscu krzyżujących się dróg — dolina obu Mochnaczek. Wreszcie granica przez — Tylicz dochodzi do Przełęczy Tylickiej. Od Przełęczy Tylickiej ku wschodowi, ciągną się już Beskidy środkowe, a ku zachodowi dalsza część pasma Jaworzyńskiego znana pod nazwą pasma Zimnego (919 m) i Dubnego (904 m) a stanowiącego południowe okolice Krynicy.

Grzbiet Jaworzyny, zwany także Krynickim, ma długości około 30 km a tworzą go szczyty o wysokości 1000 — 1100 m, połączone z sobą płytkimi przełęczami. Lasy w znacznej części grzbiet ten pokrywające, są przeważnie lasami bukowymi, a na leżą do posiadłości państwowych. Najważniejszymi szczytami tego [illegible] są: Jaworzyna Krynicka 1116 m, Runek 1082 m, Hala 1044 m, Makowica 949. Prócz tego pasmo to wysyła kilka bocznych grzbietów z wybitnymi szczytami jak: Kotylniczy Wierch (1032 m) nad wsią Szczawnikiem koło Muszyny, Pusta Wielka (1061 nad Żegiestowem i Parchowatka 1105 m nad Wierchomlą.

Najbardziej uczęszczanym przez turystów sądeckich jest Grzbiet Radziejowej, także Szczawnickim zwany. Ma on około 40 km długości, a różni się od Krynickiego wysokością bardziej wysokogórskim charakterem. Lasy, grzbiet ten częściowo pokrywające, są przeważnie szpilkowe [illegible] należą do dóbr państwowych, piwniczańskich i szczawnickich. Grzbiet [illegible] jest bardziej malowniczy bo [illegible] szczyty wyższe i przełęcze bardziej wgłębione.

Stoki najwyższego szczytu tego pasma, Radziejowej (1265 m) i szczytów sąsiednich, zalegają jeszcze, choć znacznie przerzedzone przez rabunkową gospodarkę okupanta niemieckiego, duże bory bukowe i szpilkowe.

Najważniejszymi szczytami tego pasma [illegible] Eliaszówka (1024 m) Wielki Rogacz (1182 m), Mała Radziejowa (1188 m), Złamana Hala (1168 m) Przehyba (1195), Szczawnicka Hala (1168 m), Dzwonkówka (984 [illegible]) [illegible]ziarz (945 m).

W pięknym Beskidzie Sądeckim brak niestety na razie jakichkolwiek schronisk turystycznych. Schronisko oddziału nowosądeckiego PTT służące podczas ostatniej wojny za bazę wypadową dla partyzantów, zostało przez Niemców spalone. Pozostałe murowane schronisko na Jaworzynie ratuje sytuację dla tego rejonu turystycznego.

Turysta może [illegible] jednak znaleźć schronienie w kolibach pasterskich, posilić się smakowitym bundzem, lub też „oscypkiem", pogwarzyć z bacą o dobrych dawnych latach, posłuchać piosenki juhasjskiej o Janosiku, i napoić oczy wspaniałym widokiem, który w pogodne dni obejmuje nawet Kraków i Tarnów...

Ważnym ułatwieniem turystyki górskiej na terenie Podhala są znaki turystyczne, ostatnio odnowione, biegnące przez najpiękniejsze partie Beskidu Sądeckiego. Wiele uroku posiada także możność spływu, Popradem i Dunajcem na tratwach góralskich do Jeziora Rożnowskiego.

Punktami wyjścia dla wycieczek turystycznych w Beskid Sądecki, są wszystkie stacje kolei Nowy Sącz — Krynica, oraz Krościenko i Szczawnica, dokąd ze Starego Sącza utrzymywana jest stała komunikacja autobusowa.

(R.M.)

Plewy przez sito

Sportową historia

Kilku śląskich sportowców ostatnio do gazet taki list rozesłali, że [illegible] się siadać.

Czego tam nie ma. I [illegible] jajka. I buty, które się u [illegible] wymiarze rozpłynęły. I milionowe malwersacje. Stuckie z prywatnymi firmami, że to niby ręczka rączkę myje. Wylewanie ludzi, którzy różnym kombinatorom na oczy patrzą. Kaperowanie, które niało niby coś tam pokrywać, ale którego w ogóle nie było. Nawalanka podatkowa do kompletu. Krótko mówiąc, wszystko [illegible] mile cuchnie kryminałem, albo [illegible] najlepszym razie Komisją Specjalną.

Trzebaby się wreszcie zabrać do tego bagienka, bo [illegible] tem takich historii wysłuchiwać.

I albo we wte, albo we wte sprawę załatwić.

No dobrze, zapytacie, ale gdzież [illegible] tym wszystkim sport?

Bo, żebym to ja sam wiedział...

K. T. W.

Uroczystości strażackie

OLKUSZ - (JK) Ochotnicza straż pożarna w Krzykawie k. Bolesławia obchodziła w tych dniach uroczystość poświęcenia sztandaru, ufundowanego ze składek miejscowego społeczeństwa.

Na zakończenie uroczystości straż krzykawska urządziła ćwiczenia po[illegible].

Ochotn. straż poż. w Woli Libertowskiej obchodziła jubileusz 20 lecia, połączony z poświęceniem wozu rekwizytowego.

PRZEGLĄD PRASY

Pożyteczna akcja

„Ekspres Wieczorny" podaje wiadomość o pożytecznej akcji, podjętej przez Związek Samopomocy Chłopskiej na Dolnym Śląsku. Chodzi o to, że jak pisze ów dziennik:

„Ziemie Dolnego Śląska to w wysokim procencie gleby tzw. pszeniczno - buraczane. Jedynie prawy brzeg Odry posiada gleby [illegible]czyste — żytnie. Przed wojną sadzono tutaj wielkie ilości buraków cukrowych, przerabianych następnie w publicznych cukrowniach na cukier. Również i uprawa pszenicy zajmowała znaczne przestrzenie.

Obecnie na glebach tych osadnicy w większej części repatrianci zza Bugu i ludność z przesiedlonych województw krakowskiego i rzeszowskiego sadzi ziemniaki i sieje żyto tak jak to robiła na swoich uprzednich mniej urodzajnych terenach. Naturalnie jest to niewykorzystanie ziemi i obecnie prowadzi się specjalną akcję propagandową w celu zwiększenia zasiewów pszenicy i uprawy buraka cukrowego.

[illegible] około 20 proc. ogólnej przestrzeni siewów. Przewiduje się również że uprawa buraka zwiększy się z dotychczasowych 8 na 15 proc. Jednocześnie Związek Samopomocy Chłopskiej wszczął na tych terenach akcję rozprowadzania wysoko gatunkowego zboża siewnego. Akcja ta cieszy się wielkim zainteresowaniem miejscowych chłopów. Oblicza się, że już w tym roku gospodarstwa rolne na terenie Śląska otrzymają 50 proc. zboża siewnego wysoko gatunkowego.

EMIL ZOOR

Szaibu

46

— Cieszę się, że pan przyjechał. Mam nadzieję, że czuje się pan już zupełnie dobrze — [illegible] niskim miękkim głosem, w którym przebijała się nuta pewnej zażyłej serdeczności. Pogromca ucałował podaną sobie dłoń i usiadł na wskazanym niskim taboreciku.

— Dziękuję pani za zaproszenie — [illegible] się uprzejmie. — Byłem doprawdy wzruszony pani pamięcią.

— Szaibu?! — zawołał ze zdziwieniem Marvan.

— Jakto? Miałabym zapomnieć o moim wybawcy?!

— Pan pułkownik bardzo [illegible], ale niestety nie może dziś pani odwiedzić. Ma jakąś ważną konferencję — powiedział pogromca, puszczając mimo uszu wykrzyknik pięknej gospodyni.

— Wiedziałem o tym — zaśmiała się lady Landford.

— O czym?

— No, że pułkownik Hallward dzisiaj do [illegible] nie przyjedzie. Dlatego zaprosiłam pana. — Marvan zrobił zdziwioną minę.

— Nie rozumiem.

— Jest pan bardzo niedomyślny, mister [illegible]. Po prostu chciałam dziś zobaczyć się z [illegible] w cztery oczy. Wiedziałam o tym, że pułkownik ma konferencję. — Pogromca spojrzał badawczo.

— I będziemy dziś tylko we dwoje? — spytał, zniżając głos.

— Tylko we dwoje.. Czy panu może to nie odpowiada?

— Wprost przeciwnie. Bardzo.

— To świetnie. Napije się pan czego?

— [illegible] coś bardzo słabiutkiego.

— Boi się pan szmeru w głowie? — uśmiechnęła się [illegible].

— Mam zwyczaj być trzeźwym w każdej sytuacji — odparł Marvan.

— Świetna zasada. Niech pan wobec tego wydostanie szampana z tej kąpieli. — Perlisty trunek zaszumiał dyskretnie w dużych, kryształowych kieliszkach. Lady Landford umoczyła ostrożnie wargi i spojrzała w oczy pogromcy. — Piję za naszą przyjaźń — powiedziała powoli. — Mam nadzieję, że się zaprzyjaźnimy naprawdę.

— Oczywiście — przytaknął Marvan bez większego przekonania. Nie wiedział zupełnie co właściwie ma myśleć o tej całej sytuacji. Spodziewał się zastać całe towarzystwo na proszonej kolacji u bogatej lady. Myślał, że będą tańce, muzyka. Tymczasem został przyjęty w intymnym buduarze i nastrój, jaki się od razu począł wytwarzać, zdawał się zdradzać niedwuznaczne zamiary pięknej kobiety. Ostatecznie nie miał właściwie nic przeciwko temu i byłby się bez zastrzeżeń poddał urokowi chwili, gdyby instynktownie nie wyczuwał, iż poza niezwykłą serdecznością lady Landford kryje się jeszcze coś innego oprócz czysto romantycznych wzruszeń. Postanowił też mieć się na wszelki wypadek na baczności. Vivien obserwowała go badawczo i zauważywszy niepotrzebną zmarszczkę na czole swego gościa zaniepokoiła się trochę.

— Dziwnie nie w humorze jest pan dzisiaj — szepnęła z wyrzutem. — Czy ma pan jakieś zmartwienia. Proszę mi się zwierzyć. Jestem przecież pańską przyjaciółką.

— Nie, nie. Nie mam żadnych zmartwień. Broń Boże. Tak się jakoś zamyśliłem.

— A może nudzi się pan u mnie?

— Ależ! Co za posądzenie! — Vivien położyła białą, wypieszczoną dłoń na jego muskularnej twardej ręce.

— No, to proszę się tak srogo nie marszczyć i proszę opowiedzieć mi coś wesołego — powiedziała z czarującym uśmiechem. Marvan bezradnie rozłożył ręce.

— Cóż ja mogę pani opowiedzieć wesołego? Życie moje w ostatnich czasach nie było wcale zabawne. Nie pamiętam kiedy ostatni raz się śmiałem.

— Rzeczywiście życie w głębi dżungli musi być straszne. A jednak ma ono dla mnie coś pociągającego. Bardzo chciałabym coś posłyszeć o tych sprawach, ale oczywiście nie chcę wykorzystywać pańskiej uprzejmości. Może kiedyś, jak pan będzie w lepszym humorze, opowie mi pan o swych przeżyciach.

— Nie rozumiem co tu może być interesującego dla pięknej kobiety? — mruknął Marvan. — Dżungla to piekło o jakim się ludziom nawet nie śni.

— O ile mi wiadomo był pan członkiem ekspedycji myśliwskiej, zorganizowanej przez niejakiego Hollaya? — Pogromca badawczo spojrzał na lady Landford.

— Ach, to o to chodzi — pomyślał z [illegible] [illegible].

ZE SPORTU

Piękny sukces piłkarzy śląskich w Poznaniu

Śląsk -- Poznań 5:1 (3:0)

POZNAN — Rozegrane na boisku Warty spotkanie z cyklu rozgrywek o puchar śp. Kałuży między reprezentacjami Poznania i Śląska zakończyło się w pełni zasłużonym zwycięstwem drużyny Śląska w stosunku 5:1 (3:0). Bramki dla zwycięskiego zespołu zdobyli Alszer i Cieślik po 2 oraz Muskała 1. Honorowy punkt dla Poznania uzyskał Smólski.

W pierwszej połowie meczu gra toczy się przy wyraźnej przewadze gospodarzy, której jednak niedysponowany strzałowo atak nie umiał wykorzystać. Drużyna śląska nielicznymi, lecz bardzo groźnymi wypadami zagrażała w tej części gry bramce poznańczyków, uzyskując 3 bramki w 8 i 26 min. przez Alszera oraz w 40 min. przez Muskałę. Po zmianie stron Śląsk opanował boisko, dając chwilami piękny pokaz gry. Obie bramki zdobyte przez Cieślika padły nie bez winy Tomiaka, przy czym druga niemal z połowy boiska. Jedyny punkt dla Poznania uzyskał w 36 min. Smólski z Poznania Skrzypniaka.

Ślązacy przewyższali swego przeciwnika zarówno technicznie, jak i grą zespołową i szybkością. Na wyróżnienie zasługuje Janik w bramce, Wieczorek i Gajdzik w pomocy oraz Cieślik i Muskała w ataku.— Drużyna Poznania, nieszczęśliwie zestawiona, zagrała bardzo słabo i jedynie Kaźmierczak w pomocy oraz Smólski i Polka w ataku stanęli na wysokości zadania.

Sędziował ob. Długosz z Dolnego Śląska. Widzów ponad 8.000 osób.

Kraków-Łódź 1:1 (1:1)

ŁÓDZ — Rozegrany wczoraj na stadionie ŁKS-u w ramach jubileuszu 25-lecia Łódzkiego OZPN-u — międzyokręgowy mecz piłkarski pomiędzy powyższymi zespołami o puchar im. J. Kałuży zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (1:1).

W reprezentacji Łodzi wzięli udział poza „ligowcami" również zawodnicy z klubów prowincjonalnych.

Bramki zdobyli: dla Krakowa w 24 min. Bobula, zaś dla gospodarzy w 37 min. Łącz z karnego za faul Parpana.

Gra była żywa i do przerwy toczyła się z lekką przewagą Krakowa. Po przerwie stroną przeważającą była Łódź, która nie potrafiła sobie zapewnić zwycięstwa na skutek indolencji strzałowej swego ataku. W ostatnim kwadransie przeważał Kraków.

Spotkanie zgromadziło 25 tysięcy widzów. Sędziował nieźle ob. Grabiec ze Śląska.

TABELA GIER
o puchar im. J. Kałuży

1. Kraków	8	9:7	25:16
2. Śląsk	6	7:5	18:15
3. Warszawa	7	7:7	15:13
4. Poznań	1	8:8	15:25
5. Łódź	6	5:7	10:14

Sparringowe mecze juniorów polskich

Reprezentacja — team Kowaniec 3:1 (2:1)

KRAKÓW — Przed nadchodzącym pierwszym meczem reprezentacji juniorów polskich z reprezentacją juniorów węgierskich, który rozegrany zostanie w Łodzi w sobotę 16 września, rozegrano w Krakowie zawody sparringowe dla wyłonienia reprezentacji juniorów polskich. Do zawodów tych wystąpiły drużyny w następujących składach:

Team PZPN: Wieczerkowski („Polonia" — Bytom), Kaszuba (Cracovia), Piotrowski (Prokocim), Sobkowiak (ZZK — Poznań), Sroka („Dąb" — Poznań), Korzeniak (Cracovia) Sąsiadek („Pogoń" — Katowice), Trampisz („Polonia" — Bytom) Poświat (Cracovia), Jóźwiak („Warta" — Poznań), Para (Skawinka).

Team (Nowy Targ), stanowiący reprezentację juniorów KPZPN-u Bębenek (Dąbski), Majcherski (Wisła), Więcławek (Łobzowianka), Żupnik (Dąbski), Laska (Chełmek), Pawlikowski (Łobzowianka), Wiśniewski (Cracovia) Derdziński („Legia" — Kraków), Boczarski (Dąbski), Pałac (Skawinka), Stobierski (Krowodrza)

Mimo, że team KOZPN miał w polu znaczną przewagę, to jednak zwyciężył Team PZPN, wyzyskując nie zdecydowanie obrońców

Bramki do przerwy uzyskali: Trampisz i Poświat dla PZPN, a dla pokonanych Boczarski

Po przerwie nastąpiły przegrupowania i zmiany m. in. miejsce Trampisza zajął Wilczyński z „Polonii" warszawskiej, który był strzelcem trzeciej bramki dla teamu PZPN. Także w drużynie Krakowa nastąpiły znaczne przesunięcia, mające na celu wypróbowanie nowych zawodników. Byli nimi: Kościołek, Mostek, Snopkowski, Talik, Reguła i Rejtar.

Na meczu obecny był kapitan związkowy PZPN Alfus oraz trójka trenerów: Foryś, Jasionka Koncewicz.

Reprezentacja -- Chełmek 5:1 (3:0)

KRAKÓW (Aks) — W rozegranym na boisku Cracovii treningowym spotkaniu piłkarskim reprezentacja juniorów Polski, która w dniu 19 bm. spotka się po raz pierwszy w Budapeszcie z reprezentacją młodzików węgierskich, pokonała wczoraj mistrza krakowskiej klasy A ZKS Chełmek 5:1 (3:0). Młodziki zagrali doskonale, górując wyraźnie przez cały czas spotkania, które stało na bardzo wysokim poziomie, a akcje ich były żywo oklaskiwane przez licznie zebranych widzów.

PZB obraduje już w Warszawie

WARSZAWA — W Warszawie w nowej siedzibie odbyło się zebranie Zarządu Polskiego Związku Bokserskiego. Na zebraniu, któremu przewodniczył prezes PZB Jędrzejewski omówiono szereg spraw organizacyjnych.

RKS LWOWIANKA — POLONIA B. 1 b 5:1 (3:1)

OPOLE (L) — Zawody eliminacyjne o wejście do Ligi okręgowej zakończyły się zasłużonym zwycięstwem zdecydowanie lepszej Lwowianki, dla której bramki zdobyli: Żoska 2, Ochaj, Sandaluk i Świbiński po jednej dla pokonanych bramka padła z karnego

Radomiak - Skra Częstochowa 3:0 (2:0)

Lechia Gdańsk -- Szombierki 4:1 (1:0)

GDAŃSK — Wobec 15 tys. widzów odbył się na stadionie miejskim w Gdańsku mecz piłkarski o wejście do Ligi między gdańską Lechią a Szombierkami. Spotkanie po niezwykle emocjonującej grze zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem Lechii 4:1 (1:0).

Do przerwy więcej z gry miała drużyna Szombierek, lecz indolencja strzałowa napastników nie pozwoliła na zdobycie bramki. Po przerwie inicjatywę przejęła Lechia. Zawodnicy Szombierek nie wytrzymali kondycyjnie..

Pierwszą bramkę zdobył w 30 minucie gry Kupcewicz. Po przerwie, w 8 min. goście wyrównali ze strzału Reka, następnie 2 bramki dla Lechii zdobywa w 15 i 27 min. Rogocz Wynik dnia ustalił Kokot II w 35 minucie.

[illegible]

1. Lechia	4	8:0	16: 4
2. Radomiak	3	4:2	12: 6
3. Szombierki	2	2:2	10: 4
4. Skra	2	0:4	1: 6
5. PTC	3	0:6	5:28

LINIARNIA — SZOMBIERKI Ib 6:2 (2:1)

LWOWIANKA — POLONIA B Ib 5:1 (2:1)

POGOŃ PRUDNIK — PIAST GLIWICE 3:0 (3:0)

KOP. JADWIGA — LUBLINIEC 3:2 (3:1)

CHROBRY — SPARTA BOBREK 5:6 (2:1)

DROŻDŻOWNIA — PŁOMIEŃ RACIBÓRZ 2:1 (0:1)

ZZK — KOP. LUDWIK 1:2 (1:1)

KRESOVIA — CONCORDIA ZABRZE 3:0 (0:0)

CUKROWNIA — ZJEDNOCZENIE PRUDNIK 3:0 (1:0)

Polska -- Warszawa 11:5 w boksie

WARSZAWA — W dniu wczorajszym na kortach Legii odbył się mecz pięściarski pomiędzy reprezentacjami Polski i Warszawy. Obie drużyny wystąpiły w osłabionych składach — Warszawa bez Komudy i Tyczyńskiego, zaś reprezentacja Polski bez Grzywocza.

Mecz wykazał, że forma naszych [illegible] zwyczajna i nie wróżyłaby im sukcesów na odwołanych na szczęście igrzyskach bałkańskich w Tiranie. Spotkanie stało na słabym poziomie i u wielu pięściarzy nie było widać chęci do walki.

Z drużyny reprezentacyjnej zasługują na wyróżnienie jedynie Chychła, Cebula i Szymura

Wyniki techniczne walk były następujące: (zawodnicy reprezentacji Polski na pierwszym miejscu)

Musza: Karger uważany za najlepszą „muchę" Polski, przegrywa zasłużenie z Patorą, który górował przede wszystkim kondycją;

Kogucia. Tyczyński remisuje z Sobkowiakiem po brzydkiej walce;

Piórkowa. Kruża przegrywa z weteranem Czortkiem na punkty. Warszawianin walczył nieczysto, rozbijając Pomorzaninowi oba oczy, co niewątpliwie przyczyniło się do jego porażki;

Lekka: Rademacher wygrywa zdecydowanie na punkty z Tomczyńskim;

Półśrednia: Chychła wygrywa już w pierwszej rundzie prze t. k. o. z Majewskim;

Średnia: Cebula stosunkowo łatwo wypunktował Zagórskiego;

Półciężka: Szymura w pierwszej rundzie zmusił do poddania się Kotkowskiego;

Ciężka Klimecki wygrał zasłużenie na punkty z Archackim

Z dnia

Książka szkolna dostępna dla każdego

Bieżący rok szkolny został poprzedzony starannymi i wszechstronnymi przygotowaniami Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych, które zajmują czołowe miejsce w dostarczaniu podręczników szkolnych i książek dla nauczycieli i uczniów.

Już w miesiącu sierpniu krakowskie magazyny PZWS z trudnością mieściły wszystkie pozycje wydawnicze Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych. Szkoły i księgarnie przed rozpoczęciem roku szkolnego zostały dokładnie poinformowane o nowych podręcznikach i książkach z działu biblioteki popularno-naukowej. Dlatego też większość księgarń a w pierwszym rzędzie księgarnie spółdzielcze jeszcze przed rozpoczęciem roku szkolnego zaopatrywały się w potrzebne podręczniki.

PZWS rozprowadza podręczniki szkolne i książki dwoma drogami: drogą bezpośrednią i pośrednią. Księgarnie spółdzielcze i prywatne zrzeszone w Związku Księgarzy Polskich są jedną z dróg, którą podręcznik dociera do ucznia. Dotychczasowe wyniki przebiegu sezonu pozwalają stwierdzić, że księgarnie te doskonale spełniły swoje zadanie, a książka sprawnie i szybko dociera do rąk uczniów.

Rozpoczęcie roku szkolnego sprzyjało zwykle wzmożeniu ruchu w handlu antykwarycznym. W bieżącym sezonie dał się zaobserwować znacznie zmniejszony ruch w antykwariatach. Należy to tłumaczyć tym, że cena podręcznika antykwarycznego nie wiele odbiega od ceny nowego podręcznika, dając niewielkie korzyści materialne z transakcji w antykwariatach. Zdarza się i tak, że podręcznik jest do tego stopnia zużyty, że nowa oprawa używanej książki kosztuje prawie tyle, co nowy podręcznik.

Podręcznik dociera do ucznia również i drugą drogą przez bezpośrednie zamówienia zbiorcze poszczególnych szkół powszechnych i średnich w oddziałach PZWS. W Krakowie wszystkie szkoły różnych typów Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego i Rzeszowskiego zamawiają książki bezpośrednio w Krakowskim Oddziale PZWS na Rynku Kleparskim 4.

Szkoły przysyłające zamówienia zbiorcze otrzymują 10 proc. zniżki od cen katalogowych, bezpłatne opakowanie książek, pewną ilość kolorowych zakładek i mają zagwarantowaną bezpośrednią wysyłkę do szkół. Ten moment znacznie ułatwia nabywanie podręczników dla uczniów, ponieważ szkoła rozdziela im książki według zamówień. Jest to niewątpliwie ogromne ułatwienie, dawniej nie praktykowane. W związku z powyższym trzeba przypomnieć, że ekspedycja książek z magazynów PZWS odbywa się bardzo sprawnie, tym sprawniej im dokładniej został podany adres zamawiającej szkoły i ilość zamówionych książek. Zdarza się bowiem czasem, że na skutek błędnego adresu następuje opóźnienie w dostawie podręczników, albo też na skutek mylnej ilości zamówionych podręczników zachodzą komplikacje, ponieważ PZWS nie przyjmuje zwrotów.

Reasumując tegoroczny sezon księgarski, który trwa w całej pełni, w związku z rozpoczęciem roku szkolnego trzeba stwierdzić, że zagadnienie dostawy taniej książki dla masy uczniowskiej i nauczycielskiej zostało rozwiązane sprawnie i pomyślnie. Chwilowy brak niektórych podręczników spowodowany został zmianami ustroju szkolnictwa, a w konsekwencji zmianami programowymi. Metody rozprowadzania książek zapewnią jednak fakt, że książka szkolna dotrze wszędzie tam, gdzie jest potrzebna w czasie o wiele krótszym niż dawniej.

W ten sposób realizowana jest w codziennej praktyce zasada PZWS, że żaden uczeń przybywający do księgarni po podręcznik nie może odejść z pustymi rękoma.

Witryny wystaw księgarskich zapełnione barwnymi okładkami podręczników dla wszystkich typów szkół, ceny ułatwiające swą taniością nabywania ich, a wreszcie sprawna obsługa są gwarancją rzetelnej pomocy dla wielotysięcznej rzeszy uczniów u progu nowego roku szkolnego. Planowy i zorganizowany zbyt książki szkolnej usunął przedwojenne targi o tę książkę, które na początku każdego roku szkolnego zapełniały tłumem głodnej wiedzy młodzieży ulicę Szpitalną, — prawdziwą giełdę podręczników szkolnych.

W dzisiejszej rzeczywistości troska Państwa Ludowego otoczyła czułą opieką zagadnienie zaopatrzenia rynku w podręczniki szkolne, zdając w czwartym powojennym roku szkolnym egzamin pełen osiągnięć.

KSM

Nauczycielstwo pierwsze w ofiarności na SFOS

OLKUSZ (JK) Na konferencji kierowników szkół powszechnych pow. olkuskiego pod przewodnictwem inspektora szkolnego, tow. Stanika, prezes Powiat. Komitetu Odbudowy Warszawy, ob. Nocoń w wolnych wnioskach zwrócił się z apelem, aby nauczycielstwo opodatkowało się stałymi składkami na rzecz odbudowy Stolicy, począwszy od 1 bm. Zebrani wyrazili zgodę oklaskami.

Przykład ofiarności nauczycielstwa pow. olkuskiego nie pozostanie zapewne bez echa i znajdzie naśladowców w innych związkach i zawodach.

B. więźniowie polityczni w Nowym Sączu fundują sztandar

N. SĄCZ (je) W dniu 19 bm. odbędzie się pod wysokim protektoratem Premiera RP. i Prezesa Zarządu Gł. PZbWP tow. Cyrankiewicza, Ministra Pracy i OS tow. Rusinka, Ministra Sprawiedliwości i Przewodniczącego Rady Naczelnej PZbWP tow. Świątkowskiego, uroczyste odsłonięcie sztandaru PZbWP Koła N. Sącz.

Program uroczystości przewiduje: 18 9. o g. 18 zapalenie zniczów przy grobie poległych na Starym Cmentarzu i odmarsz sztafet na miejsce straceń do Rdziostowa, Wysokiego, Biegonic, Starego Sącza i na cmentarz żydowski. Apel poległych na Starym Cmentarzu i złożenie wieńców. Godz. 19.00: uroczysty wieczór w Teatrze Miejskim. Program: przemówienie okolicznościowe. „Dom pod Oświęcimiem" sztuka T. Hołuja wystawiona przez zespół Teatru Robotniczego w Nowym Sączu

19 9. o godz. 9 Msza polowa na starym cmentarzu z udziałem chóru „Echo". Po nabożeństwie — przed Teatrem Miejskim — wręczenie sztandaru, ślubowanie chorążych, wbijanie gwoździ i wpisywanie się do księgi pamiątkowej. Defilada

Szkoła TUR

rozpoczęła nowy rok szkolny

KRAKÓW (IM) wraz z innymi szkołami krakowskimi w pierwszych dniach września rozpoczęła nowy rok szkolny Szkoła Pracy Społecznej TUR. Jest to szkoła, jak już to sama jej nazwa wskazuje, o charakterze specjalnym. Kształcą się w niej ludzie pracy, którym wreszcie daną została możliwość rozszerzenia wiadomości i uzupełnienia nabywanej dawniej dorywczo i z trudem wiedzy.

W obecnym roku szkolnym system pracy w Szkole Pracy Społecznej ulegnie zmianie na korzyść systemu referatowo-dyskusyjnego, rozwijającego w większym stopniu samodzielność myślową ucznia. Poza 4 dniami wykładów tygodniowo, słuchacze będą pracować w specjalnie na ten cel przeznaczonej czytelni, gdzie pod kierunkiem nauczyciela samodzielnie rozwiązywać będą pewne zagadnienia. Szczególny nacisk w programie nauczania położony zostanie na zagadnienia słowiańskie. Do tej chwili odbyło się już 9 wykładów o Bułgarii po których kolejno nastąpią odczyty o innych państwach słowiańskich.

W dniu 11 bm odbyła się uroczysta akademia, inaugurująca rok szkolny, na której do młodzieży przemówił dyrektor szkoły tow. Stefan Towpasz oraz przedstawiciel koła TUR tow. Marian Kidsowski.

W tym roku na pierwszy rok studiów przyjętych zostało po egzaminie wstępnym 181 osób, z 216 przystępujących do egzaminu. Na drugim roku, obejmującym oddziały administracyjno - samorządowy i spółdzielczy — jest 72 słuchaczy, na trzecim — 79. W tym roku również po raz pierwszy odbędzie się końcowy egzamin maturalny.

Na część artystyczną akademii złożyły się deklamacje oraz utwory muzyczne w wykonaniu uczniów szkoły.

Prace wykopaliskowe na Salwatorze

KRAKÓW (IM) — Prace wykopaliskowe, prowadzone od kilku miesięcy na terenie glinianki na Salwatorze, dobiegają końca. W najbliższych dniach dotrą one do mieszczącej się 7 m pod powierzchnią warstwy paleolitycznej, kryjącej najstarsze ślady pobytu człowieka na ziemi.

Prace te prowadzi wybitny znawca paleolitu, dyrektor Museum Archeologicznego w Warszawie, prof. L. Sawacki.

Co zobaczymy na scenach krakowskich?

U progu nowego sezonu teatrów miejskich

KRAKÓW (IM) Nadchodzący sezon teatralny zapowiada się w Krakowie pod względem repertuarowym bardzo ciekawie. Na trzech scenach miejskich publiczność krakowska ujrzy cały szereg pozycji z t. zw. wielkiego repertuaru oraz sztuki współczesne autorów polskich i zagranicznych.

Teatr Słowackiego, gdzie grane będą przede wszystkim sztuki „wielkiego repertuaru", rozpocznie sezon wystawieniem „Snu nocy letniej" Szekspira, który w inscenizacji i reżyserii dyr. Dąbrowskiego zdobył duże uznanie na zeszłorocznym konkursie szekspirowskim w Warszawie. Oprawa plastyczna w/g projektu prof. A. Pronaszki i udział wybitnych aktorów z T. Białoszczyńskim, A. Szymańskim i E. Fuldem na czele pozwalają przypuszczać, że „Sen nocy letniej" będzie jeszcze jednym wielkim sukcesem teatralnym Krakowa.

Na dalszym etapie Teatr Słowackiego wystawi przezabawną komedię Moliera „Uczone białogłowy", Fredry „Nowy Don Kichot" i „Sułkowskiego" Żeromskiego.

W Starym Teatrze, wbrew jego nazwie, grane będą raczej sztuki współczesne. Nie mniej jednak w związku z przypadającą setną rocznicą śmierci Słowackiego sezon na tej scenie zainauguruje „Maria Stuart", a następnie wystawiony zostanie również „Kordian". Rocznicę Mickiewicza uczci teatr urządzeniem akademii w formie inscenizacji kilku utworów wielkiego poety.

Z utworów pisarzy polskich wystawione zostaną: „Siostry" Krystyny Grzybowskiej, „Maskarada" Iwaszkiewicza, „Eksperyment" Broniewskiego oraz komedia „Noe i jego menażeria", której autorem jest utalentowany aktor krakowski, Tadeusz Łomnicki.

Repertuar zagraniczny reprezentować będą „Trzy siostry" Czechowa, „Amfitrion 38" Giraudoux, „Żołnierz bohater" Shaw'a oraz skandynawskiego dramaturga Heyermansa — „Nadzieja".

Skład zespołu nie ulegnie w nadchodzącym sezonie większym zmianom. Jak wiadomo dyrektorem krakowskich teatrów miejskich pozostaje nadal Br. Dąbrowski, który osobiście „dyrygować" będzie sceną Teatru im. Słowackiego. Scenami Starego Teatru kierować będzie Wł. Woźnik. Kierownikiem literackim w Teatrze Słowackiego pozostaje Ludwik Hieronim Morstin, kierownictwo literackie Starego Teatru obejmuje w nowym sezonie dr Zygmunt Leśnodorski.

Reżyserować będą: M. Broniewska, B. Dąbrowski, J. Karbowski, W. Krzemiński, W. Nowakowski, R. Zawistowski, a gościnnie K. Borowski, B. Korzeniewski, J. Warnecki i J. Wyszomirski.

Stały zespół aktorski zasilą w nadchodzącym sezonie Mieczysława Ćwiklińska, Antoni Fertner, Kaz. Szubert i T. Wesołowski — ulubieńcy krakowskiej (i nie tylko krakowskiej) publiczności. Poza tym gościnnie wystąpi Jan Kurnakowicz.

Nad stroną plastyczną ogólne kierownictwo obejmuje prof. A. Pronaszko, z którym współpracować będą dekoratorzy: prof. K. Frycz, Marian Eile, J. Kosiński, Andrzej Stopka, St. Tencerowicz i J. Piątkówna.

Na razie na wszystkich scenach miejskich „idzie" jeszcze repertuar z zeszłego sezonu, jednak z małymi zmianami personalnymi. Rolę Sokratesa w „Obronie Ksantypy" objął dyr. Dąbrowski, komandora w „Owczym źródle" zagra T. Białoszczyński, zaś Zuzannę w „Weselu Figara" Olga Bielska.

Otwarcie nowego sezonu przewidziane jest na pierwsze dni października.

Dwie klasy samowystarczalne przy Liceum Handlowym w Białej

BIAŁA (br) — Zw. b. Uczestników walki Zbrojnej w Białej utworzył przy Liceum Handlowym dwie klasy samowystarczalne, które utrzymywane jest z funduszów Związku, gdyż władze szkolne nie były w stanie uruchomić więcej niż dwie klasy pierwsze. Związek specjalną opieką otoczy dzieci po b. partyzantach.

Uruchomione przez Związek klasy będą wzorowymi.

Należy podkreślić że w zorganizowaniu tych klas duże zasługi położył obecny Zarząd związku w osobach starosty powiatowego mjr. Hojnackiego, dyr. Liceum ob. Nowickiego i kpt. Krzeszowiaka.

Konkurs wnętrz i malowanek

w powiecie dąbrowskim

KRAKÓW (IM) Z inicjatywy Ministerstwa Kultury i Sztuki przy udziale komisji kultury i sztuki WRN i TUL-u w Krakowie zorganizowany został w powiecie Dąbrowa Tarnowska (woj. krak.) wielki konkurs malowideł wnętrz chat i malowanek, z których słyną wsie tego powiatu.

16 bm wyjedzie w teren 20-osobowy sąd konkursowy, który w czasie trzydniowego objazdu powiatu dokona przeglądu chat, biorących udział w konkursie. 19. bm. we wsi Zalipie odbędzie się uroczyste wręczenie nagród zwycięzcom konkursu (a zaznaczyć należy że artystycznym upiększaniem wnętrz domostw zajmują się prawie wyłącznie kobiety i młode dziewczęta) oraz równoczesne otwarcie wystawy malowanek, wykonanych również przez mieszkańców powiatu dąbrowskiego.

Protektorat nad konkursem i wystawą objął woj. tow. dr. Porębkiewicz.

Sprytny defraudant zbiegł z obozu pracy

MIECHÓW (ez) Majcher Mieczysław ze wsi Prandocin, gm. Racice pow. miechowskiego, został przed kilku miesiącami osadzony w obozie pracy przymusowej w Mielęcinie za defraudacje pieniężne i towarowe na szkodę gminnej spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Januszowicach, której był niefortunnym prezesem. Skorzystawszy z chwilowej nieuwagi straży w czasie pracy poza obozem sprytny Majcher zdołał umknąć i ukrywa się przed odbyciem zasłużonej kary.

Wieki przemówią

Akcja wykopaliskowa w rocznicę tysiąclecia Państwa Polskiego

KRAKÓW (IM) — W związku z przypadającą w niedługim czasie rocznicą tysiąclecia istnienia Państwa Polskiego, w całym kraju rozpoczęto na szeroką skalę zakrojoną akcję wykopaliskową, która dorzuci wiele nowych i ciekawych szczegółów do najdawniejszej historii naszego kraju.

W Krakowie prace takie prowadzone będą na Wawelu i spodziewać się należy, że dostarczą one archeologom i badaczom prehistorii wielu interesujących materiałów.

Wawel jest jednym z najciekawszych pomników naszej przeszłości, a wnętrze góry zamkowej kryje w sobie tajemnice przeszłości, których dotychczas jeszcze nie ujawniono.

Grobowce z XIV wieku odkryto w Oświęcimiu

KRAKÓW (IM) — Na terenie miasta Oświęcimia odkryto płyty grobowcowe pochodzące z XIV w. Na płytach tych znajdują się napisy gotyckie i herb dawnych kasztelanów zamku oświęcimskiego.

Dalszymi badaniami zajmie się krakowski wydział konserwatorski.

CO * GDZIE * KIEDY

TEATR MIEJSKI im Juliusza Słowackiego godz. 19 — „Owcze Źródło" Lope de Vegi.

STARY TEATR, duża sala, godz. 19 „Wesele Figara" Beaumarchais. Mała sala, godz. 19.15 — „Seans" Noel Coward'a.

TEATR MŁODEGO WIDZA RTPD (Scala), godz. 16 i 18.30 „Panna Mężatka" Korzeniowskiego (dla szkół przedstawienie zamknięte).

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA

Ubezpieczalni Społecznej 14. 9. dr Czesnowska Jadwiga — Rynek Gł. 7, m. 5.

We wszystkich innych nagłych zachorzeniach w nocy należy wezwać lekarza dyżurnego z Ubezpieczalni. Nr. tel. 570-70.

RADIO

5.00 Pobudka muzyczna; 6.15 Dziennik poranny; 6.30 Muzyka poranna; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.25 „Muzyka węgierska"; 13.00 Koncert rozrywkowy; 13.45 Cezar Frank; 14.30 Koncert życzeń; 15.00 Wiadomości Polski Południowej; 15.30 „Groch z kapustą" — audycja słowno-muzyczna; 16.30 Koncert popularny Orkiestry P.R.; 17.00 „Awantura w Arizonie"; 18.05 „Ulubione melodie"; 22.00 Muzyka taneczna; 22.50 Walce koncertowe; 23.30 Hymn, koniec audycji.

Roman Haubenstock

Na marginesie występu Tamary Chanum

(Notatki [illegible])

Występ wielkiej artystki tadżeckiej, laureatki premii stalinowskiej, był nie lada sensacją dla spokojnego Krakowa. Trudno znaleźć w naszym słowniku określenie, które by dokładnie opisywało „genre" tej wielkiej artystki ludowej. Bo to, co określa pojęcie „disseuse", związane jest z typem artystki, która rzadko kiedy potrafi osiągnąć te wyżyny, jakie osiąga Tamara Chanum w procesie wysublimowania sztuki ludowej w jej dwu postaciach — tańca i pieśni. Tamara Chanum posiada niezwykłą sztukę — już nie tylko [illegible], ale jakiegoś [illegible] stopienia tych dwóch gatunków, dar równoczesnego bytowania na dwu platformach sztuki, bez żadnego uszczerbku dla którejś z nich. Odbywa się to na drodze całkowicie dla nas egzotycznej plastyki ruchów rąk i ciała, bajecznych, a równocześnie niezwykle prostych strojów i umiejętności modulacji głosu. Tańce i pieśni Tamary Chanum, zwłaszcza tańce i pieśni ludowe azjatyckich narodów radzieckich [illegible] jakiś szczególny urok przez swe cudowne zharmonizowanie kilku najistotniejszych dla sztuki tańca elementów z niezwykłą dla naszego ucha melodią. Aby sobie zdać dokładnie sprawę z istoty zarówno tańca, jak muzyki tych narodów Wschodu należy przede wszystkim zrozumieć istotę [illegible] skiej sztuki tańca i muzyki.

Artyzm i wielkość sztuki europejskiej zasadza się — w odróżnieniu od sztuki bliższego, lub dalszego Wschodu — przede wszystkim na stworzonym i artystycznie przez Europejczyka wysublimowanym pojęciu t. zw. symetrii. Każde dzieło sztuki — wytwór kultury europejskiej — czy to będzie dzieło literackie, plastyczne, architektoniczne muzyczne wreszcie, czy choreograficzne — odznacza się zawsze świadomą symetryczną konstrukcją, przez którą przebiega przynajmniej jedna zasadnicza oś symetrii.

O kilka tysięcy lat starsza sztuka ludów Wschodu, symetrii tej nie posiada, co więcej — człowiek kultury wschodniej nie odczuwa na terenie żadnej ze sztuk potrzeby owej symetrii.

Ornament europejski (o ile nie będzie świadomie stylizowany na wschodni) będzie zawsze stanowił zamkniętą w sobie całość o wyraźnej osi symetrii, zamkniętej w [illegible] dw[illegible] ment wschodni (arabeska) będzie kunsztownie wyciąganą linią, która w każdej chwili może być przerwana lub prowadzona dalej, jest jednym słowem i pozostaje linią, czymś jednowymiarowym.

I dlatego taniec Tamary Chanum zasadniczo jest tańcem — ornamentem, pozornie tylko uwzględniającym plan bliższy i dalszy. Przebycie kilku kroków w głąb sceny wynika w wyjątkowym wypadku z istoty samego tańca, a najczęściej z potrzeby ilustracyjnej tekstu pieśni. Najważniejszą rzeczą natomiast st[illegible] — gest rąk [illegible] istotniejszy każdego tańca wschodniego), ruch głowy i korpusu tancerza. Każdy taniec począwszy od zupełnie statycznego do najbardziej kinetycznego i dynamicznego, bazowany jest zasadniczo na wymienionych elementach gestów i ruchów tancerki, poruszające się szybciej lub wolniej — po obwodach niesymetrycznych płaszczyzn.

Wyrazem europejskiego poczucia potrzeby symetrii jest na terenie poezji rym (nieznany w żadnej poezji pozaeuropejskiej) i rytm, ujęty w większe, powtarzające się okresy. Popatrzmy, jaki niezwykły czar kryje się w nieznającej tych reguł poezji Wschodu:

„Ty jesteś biała, jak bawełna!
Ty jesteś taka miękka, jak
moskiewski jedwab!
Ty jesteś taka słodka, jak
taszkencki kiszmisz!
Ty tak mnie oszałamiasz, jak
wódka ryżowa!
Lecz tyś chytra i zła!
Pr[illegible] cię proszę: uchyl swego okienka i wyciągnij do mnie rękę."

(Kirgizka pieśń ludowa „Pari-[illegible]")

Oto młoda Korejka w przepięknym seledynowo - różowym stroju i koroną kwiatów na głowie, z [illegible] rąk i głowy przy niemal [illegible] przyjaciółkom:

„P[illegible] dzień cały szukałam swego [illegible] znalazłam go na skraju [illegible] drogi pod cienistym [illegible] — siedział w [illegible] Podeszłam [illegible] wołałam go. Odpędził mnie. [illegible] powiedziałam: odpędź mnie raz, odpędź mnie dwa razy, odpędź mnie nawet 14 razy, nie odejdę, póki nie zabiorę cię ze sobą... I zabrałam."

Najbardziej narzucają się różnice odnośnie mentalności wschodniej i europejskiej w dziedzinie muzyki. Europejczyk uważa za melodię i zdolny jest do percypowania takiej tylko linii melodycznej, która odznacza się pewnym określonym i powtarzającym (choćby na innych stopniach) rysunkiem, ujętym w pewne symetryczne, proporcjonalne całości.

Niczego podobnego nie zna ludowa muzyka Wschodu, płynąca stale naprzód, nie powtarzająca w ogóle, lub stale modyfikująca powtarzalny odcinek — jak ornament liniowy — w każdej chwili nadająca się do przerwania lub dalszego kontynuowania.

Piszę to po to, aby poniekąd wyjaśnić — a w każdym razie racjonalnie usprawiedliwić niesłychany entuzjazm towarzyszący tej cudownej podróży po owym — dotąd dla nas nieznanym — „szeherezadowym" Wschodzie.

A taką cudowną „podróżą" był dla nas koncert wielkiej artystki uzbeckiej Tamary Chanum.

[illegible]tock.

ZE SPORTU

Z notatnika Zetzetowca

Przed nowym etapem

KATOWICE — Zamknięciem pierwszego etapu pracy Związków Zawodowych w życiu sportowym były wielkie igrzyska KCZZ w Warszawie. Ten pierwszy egzamin wypadł okazale, i wykazał, że w krótkim okresie czasu zrobiono wiele.

Po krótkim okresie przeznaczonym, że tak powiem na przedyskutowanie i przetrawienie wrażeń i wniosków, jakie się nasunęły trzeba przystąpić do nowych zadań, rozpracować nowe plany i projekty.

Narazie nie można było zbyt gwałtownie wprowadzać radykalnych zmian i przestawić z miejsca nasz sport na nowe tory.

Zmainy zachodzą w tej dziedzinie drogą ewolucji. Brak instruktorów, trenerów, przodowników, brak ośrodków sportowych, lekarzy sportowych, czy też choćby sanitariuszy i masażystów nie pozwalał na przeprowadzenie wielu śmiałych planów.

W nadchodzącym okresie wszystkie te braki będą uzupełnione.

Aby przedstawić wszystkie projekty i plany ZZ zabrakłoby miejsca w jednym „Notatniku". Dzień po dniu w tej rubryce zapoznamy z nimi naszych czytelników.

Dzisiaj wspomnimy tylko, że w poniedziałek Wydział Sportowy OKZZ zwołał wielką konferencję wszystkich okręgowych referentów sportowych, na której kierownik WF i Sportu tow. Wojtyczka zapoznał zebranych z programem działalności na przyszłość.

Z referatu tow. Wojtyczki dowiedzieliśmy się, że w przyszłości największą opieką otaczane będą sporty masowe i znakomita część subsydiów przeznaczona zostanie na ten cel.

Sekcje wyczynowe będą musiały korzystać przeważnie z funduszów jakie zdobędą z imprez przez siebie organizowanych.

Wszystkie towarzystwa sportowe, których działalność ogranicza się do jednej tylko sekcji (przeważnie piłkarskiej), jeśli nie wykażą tendencji do zwiększenia swoich zainteresowań sportowych ulegną likwidacji.

Kluby związkowe nie chcą i nie mogą ograniczać się do jednej tylko dziedziny sportu.

Wzmożona zostanie kontrola dochodów i wydatków, oraz ich celowości. W klubach Związków Zawodowych nie mogą się zdarzać skandale, o jakich ostatnio słyszeliśmy. Nie może paść nawet cień podejrzenia, że gospodarka w ZKS-ach jest rabunkowa, niecelowa, czy też choćby niefachowa.

Kontroli podlegną przede wszystkich fundusze pochodzące z subsydiów. Związki nie na to płacą pieniądze, aby gracze wyjeżdżali na mecze wagonami sypialnymi, czy też na urządzenie hucznych libacji. Każdy grosz przeznaczony na WF. i sport musi być zużytkowany celowo.

OKZZ zorganizuje szereg kursów, a z nich jako pierwszy kurs dla sanitariuszy i masażystów sportowych.

To są najważniejsze na najbliższy okres zamierzenia, których realizacja nastąpi bezwarunkowo i przyczyni się do dalszej przebudowy życia sportowego w kraju.

Jot-Zet.

Lekkoatleci Wrocławia wygrali trójmecz

WROCŁAW (Tel. włas.) — W sobotę odbył się we Wrocławiu na małym stadionie olimpijskim powyższy trójmecz, który zakończył się zwycięstwem Wrocławia 183 pkt. — Katowice 160 pkt. — Opole 90 pkt

Wyniki techniczne są następujące:

Kobiety: 60 m: Wilchelmini (Wrocław) 8,2, Wajsówna (Opole), Stępka (Wrocław); 100 m Gębolisówna (Katowice) 12.9; Wilchelmini (Wr.), Piwowarówna (Kat.); 200 m: Gębolisówna (Katow.) 25.3, Wilchelmini (Wroc.), Piwowarówna (Kat.); sztafeta 4×100: Katowice 53.9, Wrocław, Opole; skok wzwyż: Pankówna (Kat.) 137, Herdówna (Katow.), Rączerwska (Wroc.); skok wdal: Gębolisówna (Kat.) 4.97, Wajsówna (Op.), Paskówna (Wroc.); rzut kulą: Bregulanka (Kat.) 11.92 — nowy rekord Śląska, Pankówna (Kat.), Olearska (Wroc.); rzut dyskiem: Bregulanka (Kat.) 32.47, Nalepa (Op.), Pankówna (Katowice).

Mężczyźni:

100 m: Szymoszek (Kat.) 11.3, Pietruszka (Opole), Komuda (Wroc.); 200 m: Bukiet (Wroc.) 23.6, Szymoszek (Kat.), Dotzauer (Wr.); 400 m: Liplec (Wroc.) 23 4, Dotzauer (Wroc.) Onik (Opole); 1500 m: Hudański (Wroc.) 4,16,7, Gładis (Kat.), Górka (Opole); 800 m: Molenda (Wrocław) 2,03,9, Kuras (Wroc.), Onik (Opole); 5000 m: Kwjatkowski (Wroc.) 16,51 Mielczarek (Wroc.), Olesiński (Kat.); sztafeta 4×100 m: Wrocław 44,8, Opole, Katowice; sztafeta olimpijska: Wrocław 3,32,7, Opole, Katowice; skok wdal: Adamczyk (Wroc.) 6,88; skok wzwyż: Adamczyk (Wroc.) 1,72, Piechora (Wroc.), Chmiel (Opole); tyczka: Małecki (Wroc.) 3,63 — nowy rekord okręgu — Nowak (Wroc.) Błaszak (Kat.); rzut kulą: Adamczyk (Wroc.) 13,57, Kocot (Katow.), Molin (Opole); rzut dyskiem: Adamczyk (Wroc.) 39,08, Smyła (Kat.); rzut oszczepem: Chmiel (Kat.) 45,22, Bartel (Opole), Mutke (Opole); rzut młotem: Sobota (Kat.) 44, Kocot (Kat.), Deja (Opole).

„Pocztowiec" Kraków zwycięża

w zawodach łuczniczych

KRAKÓW (Aks) — W dniu wczorajszym zakończono po kilkudniowej walce pierwsze powojenne nieoficjalne zawody łucznicze o mistrzostwo Polski. Przyniosły one sukces łucznikom pocztowym z Krakowa, którzy zajęli pierwsze miejsce przed Borutą (Zgierze). Z ciekawszych wyników zasługuje na wyróżnienie sukces Warszawianki Kondrackiej (697 pktów), która osiągnęła najlepszy powojenny wynik w Polsce, stając się groźną konkurentką b. mistrzyni świata Kurkowskiej — Spychajłowej. Nadmienić należy, że zawodnicy nasi w dalszym ciągu odczuwają brak odpowiedniego sprzętu i w tych warunkach wyniki należy uważać [illegible].

W konkurencji mężczyzn na wszystkie konkursowe odległości (krótkie i długie) 1 miejsce zajął Skrzypkowski (Boruta) 2189 pktów przed Szymusem (Pocztowiec) 1957 pktów i Justem (Boruta) 1917 pktów.

Konkurs kobiet na odległościach 25, 35 i 50 metrów przyniósł zwycięstwo Kondrackiej (W-wa) 967 pktów przed Kosińską (Boruta) 662 pkty i Kamionką (Pocztowiec) 575 pkty.

W konkurencji zespołowej (dystanse krótkie i długie) tryumfował Kraków przed Borutą, uzyskując 3132 i 2263 pkty. W klasyfikacji ogólnej zwyciężył również Kraków różnicą 18 pktów przed Borutą, otrzymując piękną nagrodę prez. miasta tow. Dobrowolskiego.

Juniorzy Zgody -- AKS Chorzów 45:54

W Chorzowie odbyły się zawody lekkoatletyczne juniorów i dziewcząt pomiędzy „Zgodą" Świętochłowice i AKS-em (Chorzów).

WYNIKI: (Juniorzy): 80 m pł. Konieczny (Zgoda) 13,2; 100 m: Fogtman (AKS) 12,3 300 m Masoń (Zgoda) 42,4; 1500 m: Werner(AKS)4,33,5; wzwyż: Młynarski (Zgoda) 1,58; w dal: Walawski (AKS) 5,46; Kula: Fogtman (AKS) 11,27; dysk: Fogtman (AKS) 38,98; Oszczep: Palacz (Zgoda) 40,54; sztafeta 4×100: AKS 49,5.

Zespołowo: 54:45 dla AKS-u.

Dziewczęta: 60 m: Przybylak (Zgoda) 8,9; 80 m płotki: Ochman (Zgoda) 16,6; 200 m: Przybylak (Zgoda) 31,4; wzwyż: Toman (AKS) 1,24; w dal: Syska (Zgoda) 4,36; Kula: Klejnot (AKS) 8,09; dysk: Konieczna (Zgoda) 24,70; sztafeta 4×100: Zgoda 59,0.

Zespołowo: 35,5 i 43,5 dla Zgody.

Wynik ogólny: 88,5 i 89,5 dla AKS.

Zawody motocyklowe w Rybniku

RYBNIK (cel) — Na zakończenie obozu treningowego przed wystawieniem reprezentacji Polski na mecz z Czechosłowacją, który odbędzie się 26 bm. w Warszawie, zorganizowane zostały w Rybniku zawody eliminacyjne uczestników obozu.

W finałach na torze żużlowym startowało 14 zawodników Zawody odbyły się systemem punktowym. Zwyciężył Draga (Pogoń Katowice) w czasie 1.40,3 w 4 okrążeniach, na drugim miejscu był Zwoliński (Olimpia Grudziądz) oraz Smoczy.

Na zakończenie odbyło się 5 biegów na torze z udziałem najlepszych zawodników, biorących udział w przedbiegach. Był to start pokazowy Zawodnicy startowali na najlepszych maszynach angielskich marki „Martin Japp" . Doskonałe czasy uzyskali: Draga 1.33,9 oraz Smoczy 1.36

Zawody wzbudziły duże zainteresowanie w Rybniku. Widzów około 5 tysięcy.

Ruch — AKS Batory Ib 9:5

Zawody o mistrzostwo B-klasy bokserskiej Śląska rozegrane w Chorzowie dało nast. wyniki. Na pierwszym miejscu zawodnicy Ruchu.

Grzywocz wygrał w w.o. z Osieckim, Auguścik uległ na pkt Grzesikowi, Radzaj przegrał na pkt z Mierzwą; Wojnar w II starciu przegrał przez ko z Ponantą II; Waloszek zwyciężył przez t. ko Kubicę II w drugim starciu; Michalski zremisował z Piotrusiem; a Botur znokautował w I starciu Bujoka. W wadze ciężkiej walki się nie odbyły. Sędziował w ringu Fedorowicz na punkty por. Banach.

Regaty Yachtowe o mistrzostwo Polski

POZNAŃ — Na jeziorze Kierskim pod Poznaniem zakończone zostały regaty yachtowe o mistrzostwo Polski w konkurencji „O" przy udziale pięciu yachtów Pierwsze miejsce i puchar ofiarowany przez wicemistrza Pietrusiewicza zdobył Koszyca z Yacht-Klubu wielkopolskiego, zdobywając 22 pkt. na 25 możliwych. Wicemistrzem został Silski (MKS Gniezno) — 18 pkt Dalsze miejsca zajęli: Knasiecki (ZMP — Poznań) — 18 pkt., Dybizbański (YK „Gryf" Szczecin) — 10 pkt. i Mrozikowski (KSO „Lechia" — Poznań) — 7 pkt.

R 16653